

WOJSKO
 Dali wycisk,
 zwłaszcza z taktyki
 – żali się
 szeregowy Turoń,
 któremu „Nowiny”
 towarzyszą w wojsku
 od pierwszego dnia.
str. 17



PASJE
 Stanisław
 Jakubiec ma 88 lat.
 Ale tańczyć
 i śpiewać może
 godzinami.
str. 12



KONKURS
 Rozdajemy
 kolejne nagrody
 z naszego
 „SKARBCA”.
 Anna Nazim
 z Rzeszowa
 otrzymuje
 1000 zł.
str. 5



Głosowali również podkarpacki Amerykanie

Prezydent z koperty

ANETA GIERON

PODKARPACKE. Prezydenta Stanów Zjednoczonych wybrało również około 100 mieszkańców w naszym regionie Amerykanów. Głosy na Gore'a lub Busha oddali już 2 listopada – listownie poprzez amerykański konsulat w Krakowie.

Podkarpacki Amerykanie swoje głosy przesyłali do USA przez krakowski konsulat. – By głos był ważny, wystarczył odpowiedni druk z ambasady oraz potwierdzenie adresu zamieszkania w USA – tłumaczy Iwona Sadecka, rzecznik prasowy Konsulatu USA w Krakowie.

– Od 5 lat mieszkam i pracuję w Polsce, mimo to brałem udział we wszystkich amerykańskich wyborach w ostatnim okresie – mówi Edward Wolek, lektor języka angielskiego i Zarządzania w Rzeszowie. Wczoraj wybierałem także prezydenta. Głosowałem na Gore'a. Kibicuję demokratom i popieram

ich politykę społeczno-gospodarczą.

Na Ala Gore'a oddał swój głos także Tim Stanford, nauczyciel angielskiego, od 10 lat mieszkający w Rzeszowie. – Nie lubię Busha. Jak wszyscy republikanie myśli jedynie o własnych interesach i robieniu dużych pieniędzy. Demokraci mają bardziej liberalną politykę społeczną. Myślę, że elekcja Gore'a byłaby też korzystniejsza dla Polski.

Zwolennikami Busha okazali się natomiast pracownicy General Electric, amerykańskiej firmy współpracującej z rzeszowską WSK.

– To najlepszy kandydat, z najciekawszym programem politycznym – stwierdził jeden z nich.

Gore czy Bush?

Od najwcześniejszych godzin rannych Amerykanie wybierali wczoraj 43. w swojej historii prezydenta. Ostatnie sondaże wskazywały na minimalną, 2-3-procentową, przewagę kandydata Republikanów George'a W. Busha. **Czytaj str. 9**



Głosowanie w amerykańskim miasteczku Dixville Notch

Radni SLD wymusili przeprosiny

Polityczny boks

IWONA BALICKA

RZESZÓW. Prezydent miasta Andrzej Szlachta przeprosił radnych klubu SLD za wydarzenia podczas październikowego wiecu wyborczego Aleksandra Kwaśniewskiego.

Jeszcze przed rozpoczęciem obrad wtorkowej sesji Rady Miasta Karol Wąsowicz, szef klubu rad-

nych SLD, złożył wniosek, aby prezydent Szlachta „pochwalił się” swoimi osiągnięciami politycznymi i odpowiedział, kto bierze odpowiedzialność za wydarzenia w Ratuszu. Przypomnijmy, że 5 października grupa młodzieży pod przewodnictwem radnego Tomasza Pajęckiego zakłócała z balkonu Ratusza przebieg wiecu wyborczego Aleksandra Kwaśniewskiego. **Ciąg dalszy na str. 3**

KRÓTKO

Grosz do grosza

Uczniowie szkół z Podkarpackiego przyłączyli się do ogólnopolskiej akcji „Góra grosza”. **str. 3**

Odzyskany skarb

Niemieccy archeolodzy przekazali Muzeum Okręgowemu w Rzeszowie zabytki archeologiczne skradzione z cmentarzyska w okolicach Radawy. **str. 3**

Przereklamowali

Patrole Straży Miejskiej usuwają ze słupów nielegalnie rozwieszane afisze Centrum Odzieży Używanej „Polo”. **str. 4**

Sztandary za dzwony

„Michał” i „Iwan” – dwa cerkiewne dzwony wykopane w zeszłym roku w Lutowiskach trafią na Ukrainę w zamian za polskie militaria pozostawione na Wołyniu. **str. 5**

Spór z rządem

„Solidarność” wszczęła spór z rządem. Związek domaga się korekty wskaźników wynagrodzeń za rok 2000, podwyżki płacy minimalnej, a także korekty podwyżek na 2001 r. **str. 7**

Mary nie żyje

Mary – jedna z sióstr syjamskich – nie przeżyła 20-godzinnej operacji rozdzielenia w szpitalu w Manchesterze. Druga – Jodie – jest w stanie krytycznym. **str. 9**

SYLWESTER 2000

Wolne miejsca

Tylko w „Nowinach” znajdziecie aktualne propozycje sylwestrowych imprez. Uwaga, organizatorzy! Czekamy na wasze oferty. Drukujemy je bezpłatnie. **Czyt. str. 6**

FH EWMAR s.c.
 oferuje do sprzedaży
**MAKREŁĘ
 WĘDZONĄ**
 na gorąco i zimno
 Tel./fax (0-16) 622-48-76



Same dziewczynki...

Ewa, Gabrysia i Małgosia – trojaczki, które przyszły na świat w jasielskim szpitalu, czują się dobrze. Rodzice: Beata i Piotr Świszczowie z Radości (gm. Dębowiec) twierdzą, że będą musieli szybciej się przeprowadzić do nowego domu. W starym brakuje miejsca... **Czytaj str. 3**

Skandal w Przemyślu. Ktoś głosował – za, teraz mówi, że był przeciw

PODWÓJNA GRA

JAN JAROSZ

PRZEMYŚL. Co najmniej jeden członek Zarządu Miasta kłamie twierdząc, że nie głosował za wyborem bliskich krewnych radnych do rad nadzorczych spółek komunalnych. Prezydent Marian Majka twierdzi, że był przeciw. Krytycznie o głosowaniu wyrażają się również członkowie SLD i UW.

Tylko w „Nowinach” znajdziecie aktualne propozycje sylwestrowych imprez. Uwaga, organizatorzy! Czekamy na wasze oferty. Drukujemy je bezpłatnie. **Czyt. str. 6**

Przypomnijmy, (o sprawie pisaliśmy wczoraj jako pierwsi) że Zarząd Miasta Przemyśla, będący równocześnie zgromadzeniem wspólników dla wszystkich spółek komunalnych, wybrał w ubiegłym tygodniu członków rad nadzorczych. Wśród „wybrańców” znalazły się dzieci... radnych Rady Miejskiej.

Jak poinformował Zbigniew Górski, rzecznik prasowy UM w Przemyślu, zgromadzenie wspólników zgłasza 4 spośród 6 członków poszczególnych rad nadzorczych. Dwoch zgłasza załoga. Nie ma jednak przepisów prawnych regulujących sposób wyłaniania kandydatów.

Prezydent Majka, pełniący również funkcję przewodniczącego

zgromadzenia wspólników powiedział, że z propozycją o zgłaszanie kandydatów zwrócił się do klubów radnych Rady Miejskiej. Jak zaznaczył, wśród stawianych wymagań znalazł się warunek, że nie mogą być to członkowie rodzin. Jednak to właśnie z jego klubu – Samorządnego Przemyśla, wytypowano czworo kandydatów, którzy byli członkami rodzin radnych.

– Zdecydowanie przeciwstawiłem się temu – twierdzi prezydent. – W demokracji o wyborze decyduje jednak większość. W tym przypadku zwykła większość głosów.

Pytany o wyniki głosowania zaznaczył, że samo głosowanie jest tajne.

Równie krytycznie decyzję tę ocenił Franciszek Siwarga, członek zarządu miasta z ramienia SLD. – Jest to niewątpliwie sprawa dwuznaczna i budząca wiele kontrowersji. Dlatego też zadaliśmy o to, by z SLD nie zgłoszono takich kandydatów.

Zgromadzenie wspólników dla spółek komunalnych tworzy Zarząd Miasta. W przypadku Przemyśla – siedem osób. Dziś swój sprzeciw wobec takich decyzji deklarują członkowie zarządu z SLD, a więc

dwa głosy: Franciszka Siwarga i Ludwika Kaszuby. Od początku protestowała Unia Wolności posiadająca jeden głos Jerzego Kruźla. Sprzeciw deklaruje również Marian Majka – 1 głos. Tak więc z 7 członków zgromadzenia wspólników swój sprzeciw wobec takiej decyzji potwierdziło 4 członków zgromadzenia, czyli ponad połowa. Z prostego rachunku wynika, że ktoś uprawia podwójną grę.

Marian Majka pytany, czy wobec powszechnego oburzeniaawnioskuje o zmianę listy członków rad nadzorczych, powiedział: – Na pewno. Gdy okaże się, że ktokolwiek, bez względu na powody, nie wypełnia solidnie roli członka rady nadzorczej, tzn. nie kontroluje spółek miejskich oraz nie dopinguje ich zarządów do lepszej pracy.

Prezydent Majka twierdzi, że wybór członków rodzin radnych do rad nadzorczych spółek komunalnych jest wynikiem demokratycznej procedury. Proste rachunki wykazują, że w wydaniu władz Przemyśla jest to specyficzna demokracja. Jest się „przeciw” a zarazem „za”.

SYLWETKA

Prof. Bronisław W. Wołoszyn



Krakowski naukowiec, przewodniczący Komitetu Ochrony Przyrody PAN. Ma 62 lata. Ponad 40 lat poświęcił badaniom nietoperzy. Szef Centrum Informacji Chiropterologicznej PAN, światowej sławy badacz tej grupy ssaków (drapieżników). Autor ponad 200 publikacji i kilkunastu książek poświęconych głównie nietoperzom (z ok. 950 gatunków, w Polsce występuje 21, m.in. nocki, mroczki i borowce). Z wykształcenia paleontolog, odkrywca kilku kopalnych gatunków nietoperzy (najstarszy pochodzi sprzed 6 milionów lat). MN

KADRY

Nie chce być radnym

Edward Brzostowski, PRL-owski wiceminister rolnictwa, zrezygnował z mandatu radnego powiatowego w Dębicy.

Stanowisko Brzostowskiego w tej sprawie odczytał na ostatniej sesji przewodniczący Rady Powiatu, Jan Niwa. Radny nie uzasadnił tej decyzji. Zapewnił, że w odpowiednim czasie przedstawi mediom stosowne wyjaśnienia.

W wyborach samorządowych Brzostowski uzyskał najwięcej głosów. Na sesjach pojawił się zaledwie kilka razy. ewas

FORUM CZYTELNIKÓW

W Internetowym Forum Czytelników kolejny temat do dyskusji:

Czy wynik wyborów prezydenckich w USA może mieć poważny wpływ na sytuację wewnętrzną i zewnętrzną Polski?

Napisz, co myślisz! Warunek – musisz podać imię i nazwisko, miejsce zamieszkania.

Zastrzegamy sobie możliwość dowolnego wykorzystania niektórych wypowiedzi lub ich fragmentów w formie drukowanej w dzienniku „Nowiny”.

Zapraszamy!
Adres: www.nowiny.media.pl

ZADZWOŃ DO NAS
Czekamy od 10 do 14
RZESZÓW
852-27-49

Przemysł 670-42-49
Tarnobrzeg 822-22-16
Stalowa Wola 822-22-16
Sanok, Krosno 464-02-93

Skołowani

– W skrzynkach pocztowych każdego dnia znajdujemy sterty ulotek reklamowych. Zachęta do kupna wszelkiej maści towarów zazwyczaj związana jest z atrakcyjnymi, bo niskimi cenami. Rzeczywistość często okazuje się inna. Za aktywację telefonów komórkowych, mającą kosztować symboliczną złotówkę, w rzeczywistości trzeba zapłacić



Stanisław Geroń, trener akrobatów Stali Rzeszów, odbiera gratulacje od Bogdana Rzończy, marszałka województwa podkarpackiego.

Najlepsi sportowcy nagrodzeni!

AMBASADORZY SUKCESU

Mamy dużo życzliwości dla sportu. Niestety, wciąż mamy za mało środków, aby marzenia trenerów i zawodników mogły się w pełni realizować. Tym bardziej gratuluję wszystkim osiągniętych sukcesów. Stanowicie znakomitą grupę ambasadorów Podkarpackiego.

Słowa Bogdana Rzończy, marszałka województwa podkarpackiego, rozpoczęły wczorajsze spotkanie z wyróżnionymi działaczami, szkoleniowcami i kulturystami, medalistami. Uroczystość odbyła się przy okazji spotkania w ramach tzw. ogólnopolskiego systemu współzawodnictwa młodzieżowego i osób nie-

pełnosprawnych. W sali kameralnej Filharmonii Rzeszowskiej pojawiło się kilkuset sportowców. Spośród nich 200 osób otrzymało z rąk marszałka upominki, dyplomy i nagrody za osiągnięcia.

Mimo finansowych kłopotów, młodym sportowcom z regionu udało się zdobyć w 2000 r. 98 medali w imprezach rangi mistrzostw Polski i ogólnopolskich olimpiad młodzieży. – Wyniki świadczą, iż mijający rok nie został zmarnowany. Podkarpackie znalazło się na 13. miejscu w kraju. Uważam, że nie tylko medale są ważne. Istotne, iż praca trenerów i działaczy przynosi nieocenione korzyści wychowawcze – podsumował marszałek.

Po części oficjalnej w kulaarach rozgorzały dyskusje nad przyszłością sportu młodzieżowego. Nie brakowało pesymistycznych głosów. – Czarno widzę – stwierdził Jerzy Szambelan, trener koszykarzy-juniorów Stali Stalowa Wola, jedynych sportowców w Podkarpackiem, którzy zdobyli medale (brązowe) w grach zespołowych. – Brakuje nie tylko pieniędzy, ale też właściwej organizacji, selekcji zawodników, zaangażowania, zwykłej dobrej woli niektórych ludzi, a także nowego myślenia. Na grupie pasjonatów, która wciąż musi zebrać o każdy grosz, a niekiedy finansować szkolenie z własnej kieszeni, nigdzie daleko nie zajdziemy. tor

Patriotyzm gimnazjalistów

W ub. roku samorząd szkolny VI Gimnazjum w Rzeszowie postanowił uczcić Święto Niepodległości 11 listopada. Uczniowie wszystkich 9 klas uczestniczyli najpierw we mszy św., a potem udali się pod pomnik płk. Lisa-Kuli, by złożyć kwiaty. Ta spontaniczna inicjatywa spotkała się nie tylko z poparciem młodzieży i nauczycieli, wzbudziła cieka-

wość i uznanie mieszkańców Rzeszowa.

W tym roku samorząd VI Gimnazjum zaproponował, by także inne gimnazja rzeszowskie przyłączyły się do obchodów Święta Niepodległości. – Chcemy, aby młodzież gimnazjalna wspólnie uczciła tę ważną dla Polaków rocznicę – powiedzieli przedstawiciele samorządu. Gimnazjalne

obchody rozpoczną się 10 listopada o godz. 12 mszą świętą w kościele Matki Bożej Saletyńskiej, skąd młodzież uda się pod pomnik Lisa-Kuli.

Samorzady innych gimnazjów, które zechcą się przyłączyć do wspólnego świętowania, proszone są o kontakt telefoniczny – nr 854-35-15, dziś i jutro w godz. 9-11. JN

ochrzczone jest już jako ul. Podkarpacka. Protesty lokatorów nie spotkały się z żadną reakcją – sygnalizuje Czytelnik. not. graw

Powinno być ładnie

Jadąc do Warszawy, można zauważyć ładny, oświetlony rynek w Majdanie Królewskim. Cmolą się, nowe oświetlenie głównej drogi i Rynku w Kolbuszowej, który wydławił. W Raniżowie jak było szaro, smutno i nudno, tak jest dalej. Może władze zaczną coś robić, abyśmy też mieli ładny, zadbane, kolorowy i oświetlony rynek. To przecież powinna być wizytówka naszej małej gminy – sądzi Czytelnik z Raniżowa. kwiat

Nie dajmy się zwariować

Z przerażeniem dowiedziałam się, że są zwolennicy budowy 30-m wieży przekaźnikowej telefonii komórkowej na szczycie Poloniny Wetlińskiej. Akceptują ten pomysł GOPR-owcy. Dziwię się, że GOPR-owcy, których zawsze uważałam za miłośników Bieszczadów, nagle dali się omamić magii telefonu komórkowego. Gdzie jak gdzie, ale zlokalizowanie 30-m wieży na Poloninie Wetlińskiej jest czymś najgorszym, co można było wymyślić. Widok człowieka z komórką przy uchu na Poloninie napawa mnie obrzydzeniem i jest antypropagandą Bieszczadów. not. emes

A PROPOS

JAROSŁAW A. SZCZEPAŃSKI

Przyczółki dla radniątek



Przemyski przykład rozdawnictwa posad w radach nadzorczych spółek komunalnych radniątkom, czyli dzieciom pań i panów radnych, nie jest hucpą polityczną, bo partie nie dość, że nic z tego nie mają, to dodatkowo są kompromitowane przez swoich niby najlepszych ludzi na oczach całego miasta. Co tam miasta – na oczach całej Polski, bo media w kraju zainteresowały się tą sprawą. Ta hucpa ma wyniar przede wszystkim moralny.

Najbardziej porażający jest kompletny brak poczucia przyzwyczajenia; mój przyjaciel, doświadczony dziennikarz „Rzeczpospolitej”, nie mógł wczoraj pojąć tego, że rodzice owych radniątek zapytani o moralny aspekt sprawy zdawali się nie rozumieć, o co w ogóle chodzi.

W najbliższy weekend ci sami radni będą się wdzięczyć do przemyslan w patriotycznym uniesieniu, a może nawet uczestniczyć w mszy św. za Ojczyznę. Dadzą publiczny pokaz cynizmu, obłudy i bluźnierstwa. Na pocieszenie pozostaje świadomość, że w końcu wyborcy „dopadną” ich przy urnach...

SZCZERZE MÓWIĄC

Wygra Bush

Rozmowa z JERZYM ROZALSKIM z Detroit, koordynatorem sieci Polonijnego Radia w USA

– Emocje związane z wyborem prezydenta Stanów Zjednoczonych udzieliły się także Polonii. Czy wiadomo, jak będzie głosować?

– Chcę przypomnieć, że Polonia najlepiej zorganizowana jest w Chicago, Detroit i Filadelfii. To stanowi o jej sile, także wyborczej. Wszystko wskazuje na to, że Amerykanie polskiego pochodzenia – jest ich łącznie ok. 10 milionów – postawią na kandydata republikanów, Busha. Nie bez znaczenia jest też deklarowane poparcie Busha przez wyborców pochodzenia arabskiego. W samym stanie Michigan mieszka ich ok. 400 tys. Arabowie uważają, że demokracja Clinton nie służy ich interesom, jest zbyt uległa wobec Żydów.

– Z tego, co pan mówi, wynika, że sympatia Polonii jest przy republikanach. Dla niektórych obserwatorów nad Wisłą może to być zaskoczeniem. Dlaczego?

– Przez ostatnich 8 lat prezes Moskale nie miał praktycznie dostępu do Białego Domu. Kongres Polonii Amerykańskiej był traktowany przez demokratów obcesowo, delikatnie mówiąc. Sprzyjałi natomiast Żydom. A jak wiemy, niektórzy ich przedstawiciele nie raz i nie dwa próbowali szkalować Polskę i Polaków. To spowodowało głęboką frustrację wśród Polonii, która jeszcze wyraźniej skierowała swe sympatie polityczne w stronę republikanów.

– Są to odwzajemnione uczucia?

– Oczywiście. Przypomnę, że republikanie cały czas optowali za przyjęciem Polski do NATO. Tymczasem Clinton dopiero na 10 dni przed wyborami w 1996 r. zadeklarował taką wolę.

– Czy wybór prezydenta republikanina zmieniłby coś w stosunkach amerykańsko-polskich?

– Trudno o jednoznaczną odpowiedź. Zapewne wpływ na to będzie miała sama Warszawa. Kto tam rządzi i jak rządzi? Na pewno stosunki Kwaśniewski-Clinton będą lepsze od hipotetycznych Kwaśniewski-Bush. Obecny prezydent Polski ma dług wdzięczności wobec demokratów. Tajemnicą polityczną jest fakt, że to właśnie demokraci szkolili ludzi z jego sztabu wyborczego przed ponowną reelekcją. Myślę jednak, że bez względu na przynależność partyjną gospodarza Białego Domu, stosunki między obu krajami będą poprawne.

– Jakie są zatem pańskie prognozy: Gore czy Bush?

– Zdecydowanie Bush. I to bez względu na fakt głosowania aż w trzech strefach czasowych. Za to wpływ na taki wybór może mieć... pogoda. Dzisiaj (wtorek, godz. 15 – przy. red.) w stanie Michigan pada. Demokraci nie lubią takiej pogody. Stąd możliwe, że spora ich grupa pozostanie w domu. Lubią ciepło...

Rozmawiał: zbig

SPOTKANIE KANDYDATÓW NA PREZYDENTA Z WYBORCĄ



Zaatakował taksówkarza

PRZEMYŚL. Policja zatrzymała 25-letniego mężczyznę, który zaatakował taksówkarza.

Mężczyzna razem z dwoma innymi osobami zamówił kurs na ul. Obozową. Kiedy dojechał na miejsce, zapłacił za usługę 20 zł, prosząc przy tym o wystawienie rachunku. W chwili, kiedy taksówkarz wypisywał dokument, napastnik chwycił go za szyję i uderzył w twarz. Zażądał zwrotu... 10 zł. W obronie kierowcy stanął jeden z pasażerów. Napastnik wyskoczył z samochodu i uciekł.

Poszkodowany powiadomił policję. Funkcjonariusze szybko ujęli sprawcę zjawiska. Mężczyzna był pijany, trafił do izby wytrzeźwień. Sprawą zajmie się prokurator. **jm**

Rajdowcy

KROSNO. Dwóch nastoletków zatrzymała wczoraj policja w chwili, gdy próbowali włamać się do samochodu.

po przesłuchaniu okazało się, że poprzedniej nocy z parkingu przy ul. Lelewela ukradli „malucha”, którym wybrali się na przejażdżkę. W Szczańcówce rozbili auto na ogrodzeniu jednej z posesji. Postanowili wrócić do Krosna. Tej samej nocy włamali się jeszcze do siedmiu samochodów. Szukali pieniędzy. Z jednego z aut ukradli gaśnicę. Wpadli przy próbie kolejnego włamania. **ar**

Kociot na przełęczy

BIESZCZADY. Dziewięć kilometrów od granicy z Ukrainą zatrzymano wczoraj 13 obywateli Wietnamu. W nielegalnym przedostaniu się do Polski pomogło im dwóch Polaków. Wszyscy wpadli w rejonie przełęczy Przysłup. „Nielegalną” piętnastką zajęli się funkcjonariusze Strażnicy w Lutowiskach. **MN**

Serdeczne podziękowania
WSZYSTKIM
którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze
mojego Męża
**Konstantego
JASIŃSKIEGO**
składa
żona z rodziną

Panu Senatorowi
Mieczysławowi JANOWSKIEMU
za przesłane mi wyrazy współczucia w związku ze śmiercią mojego
Męża
śp. Edwarda BILUTA
i wyrazy uznania za Jego trud włożony
w kierowaniu miastem i jego rozbudowę
serdeczne słowa wdzięczności za pamięć przekazuje żona
Maria Bilut

Kol. mgr Annie DEC
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
MAMY
składają
grono pedagogiczne
i pracownicy obsługi z SP nr 1
w Nienadówce



Plansze reklamowe posłużą jako dowód przed kolegium ds. wykroczeń.

Ściągnięto nielegalne afisze firmy „Polo”

PRZEREKLAMOWALI

ALINA PUDEŁO

RZESZÓW. Od dwóch dni patrole Straży Miejskiej usuwają ze słupów afisze Centrum Odzieży Używanej „Polo”, które informują o wtorkowej dostawie towaru. Firma nielegalnie rozwiesiła około 300 tablic.

Nie dość, że właściciele nie przejmują się mandatami, to jeszcze w nocy z niedzieli na poniedziałek umieścili ponad 300 tablic reklamowych na słupach sygnalizacji świetlnej i latarniach. Przymocowano je drutem, który odstaje od słupa na wysokości

oczu i grozi wypadkiem – mówi Władysław Migacz, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Rzeszowie.

Problemy z firmą „Polo” straż miejska ma już od dawna. – Nasi strażnicy „polują” wręcz na właściciela firmy, bo telefonu komórkowego nie odbiera. Kiedy, dorwany w sklepie, płaci mandat, nie robi to na nim żadnego wrażenia – mówi komendant Migacz.

Zenon Sz., współwłaściciel „Polo” przyznaje, że mandaty otrzymuje raz na dwa tygodnie.

– Trudno mnie może zrozumieć – tłumaczy Zenon Sz. – ale dla mnie reklama tego typu jest bar-

do ważna. Mam ponad 80 pracowników. Tablice z dykty zrobiłem z myślą o estetyce. Po to, żeby pozrywane skrawki papieru nie zmuszały gospodarzy miasta do ciągłego odnawiania słupów.

Reklamy z dykty rozwieszono tylko w Rzeszowie, choć sklepy „Polo” prowadzi również w Łańcucie, Strzyżowie i Ropczycach.

– Skierujemy do kolegium trzy wnioski – zapewnia komendant Migacz. – Po jednym z każdego dnia akcji ściągania reklam.

W myśl art. 63 kodeksu wykroczeń za takie przewinienie grozi grzywna do 5 tys. zł oraz ograniczenie wolności.

Proces nożownika

Podwójna śmierć

MIEJSCE PIASTOWE, KROSNO. W Sądzie Okręgowym na ławie oskarżonych zasiadł wczoraj 41-letni Józef R. oskarżony o podwójne zabójstwo – żony i teściowej. Grozi mu kara od 8 lat pozbawienia wolności dożywotnio.

Dramat rozegrał się w listopadzie ub. roku w Miejscu Piastowym. W dzień poprzedzający noc zabójstwa Józef R. rozbil samochód. Późną nocą przyszedł do domu teściowej Marii G. Była tam też jego żona. Najpierw

nożem zabił teściową, później, po kłótni – żonę. Rano zabójca sam zgłosił się na policję.

Wczoraj sąd wysłuchał zeznań pierwszych świadków, członków najbliższej rodziny oskarżonego i ofiar oraz sąsiadów.

Konflikt między Bogumiłą R. i jej mężem trwał od dłuższego czasu. Powodem były m.in. sprawy wiary. Matka Bogumiły i część jej rodziny należeli do świadków Jehowy. Józef R. nie życzył sobie z nimi kontaktów. Przez ostatnie 1,5 roku Bogumiła i Józef R. żyli w separacji. Ona przeniosła

się do domu matki. On z dziećmi (chłopcy w wieku 12 i 15 lat) mieszkał u swoich rodziców. Kobieta wniosła o rozwód, odbyły się nawet pierwsze rozprawy.

Biegli psychiatry stwierdzili, że oskarżony nie jest ani chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Ujawnia jednak objawy alkoholizmu. Ich zdaniem, to właśnie alkohol mógł doprowadzić go do popełnienia przestępstwa. Sąd zamierza przesłuchać ponad 70 świadków. Na dziś wyznaczył kolejny termin rozprawy. **EWA GORCZYCA.**

Nie ma „chorej” wołowiny

Można jeść

PODKARPACKIE. W supermarketach nie handluje się mięsem wołowym sprowadzonym z Francji. Takie są wyniki kontroli przeprowadzonych w naszym regionie.

Od poniedziałku rząd wprowadził zakaz importu mięsa wołowego, w związku z ujawnioną w niektórych regionach Francji chorobą Creutzfeldta Jacoba (BSE), zwaną potocznie chorobą wściekłych krów. Kilka lat temu wystąpiła ona również w Anglii.

– Rzeszowscy handlowcy w zasadzie nigdy nie sprowadzali mięsa wołowego z Francji, a już na pewno nie w tym i poprzednim roku – zapewniono nas w miej-

skim inspektoracie weterynaryjnym w Rzeszowie.

– Przeprowadziliśmy kontrole w tych supermarketach, które produkują mięso mielone oraz dokonują rozbioru półtuszy. Stwierdziliśmy, że w naszym województwie nie ma wyrobów z francuskiej wołowiny – mówi Józef Urbanik, wojewódzki inspektor weterynaryjny w Krośnie.

Jest również mało prawdopodobne, aby przy „szczelnych” granicach przedostało się do nas mięso z Francji drogą okrężną – z innych krajów. Zakaz sprowadzania francuskiej wołowiny wprowadzili już Rosja i Węgry. O embargo wystąpiły również do swojego rządu trzy landy niemieckie. **raw**



Załoga jest, śmigłowca nie ma

Z zielonego na niebieski

PODKARPACKIE. Dopiero za dwa tygodnie policja otrzyma obiecany śmigłowca. Opóźnienie spowodowane jest pracami przy wymianie wyposażenia z wojskowego na policyjne.

Śmigłowca został bowiem ogołocony z wojskowego sprzętu po to, aby na jego pokładzie zainstalować wyposażenie policyjne – wyjaśnia Józef Kubas, naczelnik Wojewódzkiego Sztabu Policji w Rzeszowie.

Na maszynę czeka załoga. Stanowi ją trzech pilotów-policjantów i tyle samo mechaników. Bazą dla helikoptera będzie lotnisko w Jasionce, gdzie w przyszłości KWP w Rzeszowie planuje utworzyć specjalistyczny komisariat portu lotniczego.

Helikopter podkarpackiemu garnizonowi przekazała Komenda Główna Policji jeszcze w maju br. Dotychczas służył on w Nadwiślańskich Jednostkach Wojskowych. Z powodu zmiany przeznaczenia, trafił do zakładów zbrojeniowych w Świdniku. W Rzeszowie helikopter miał wylądować koło końca września. Policja czeka na niego do dziś.

– Śmigłowca musiał zostać przemalowany z koloru zielonego na niebiesko-biały. Trwają także ostatnie prace nad jego przeobrażaniem.

Podkarpacki policjanci jako jedyni (od Warszawy po Kraków) będą dysponować śmigłowcem. Posłuży on m.in. do zadań poszukiwawczych, ścigania przestępców, akcji ratunkowych, patrolowania dróg. **ADAM MAŁEK**

Dyrekcji i Pracownikom przedsiębiorstw budowlanych,
długoletnim Przyjaciółom z Dębicy, Rzeszowa i Koszyc
oraz Sąsiadom i Współpracownikom naszych zakładów pracy
za okazane nam współczucie
i uczestniczenie w ceremonii pogrzebowej mojego
Męża
śp. Edwarda BILUTA
gorące słowa wdzięczności i podziękowanie składa
żona z córkami i rodziną

Panu Prezydentowi Miasta Rzeszowa
dr. inż. Andrzejowi SZLACHCIE,
Naczelnikom Wydziałów Urzędu Miejskiego w Rzeszowie
i Pracownikom za okazane nam współczucie
i uczestniczenie w ceremonii pogrzebowej mojego zmarłego
Męża
śp. Edwarda BILUTA
podziękowanie składa
żona z córkami

Panu inż. Stanisławowi
KUŹMIE
Prezesowi MZK Sp. z o.o.
w Przemysłu
wyrazy najgłębszego
współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
Zarząd i pracownicy
MZK Sp. z o.o. w Przemysłu

Panu inż. Stanisławowi
KUŹMIE
Prezesowi MZK Sp. z o.o.
w Przemysłu
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają
organizacje związkowe
przy MZK Sp. z o.o. w Przemysłu

Pani mgr Marii Reginie
RECZEK
Radnej Miasta Rzeszowa
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają
koleżanki i koledzy
z Komisji Edukacji
i Komisji Zdrowia
Rady Miasta Rzeszowa

Wyrazy głębokiego
i szczerego współczucia
Panu Prodziekanowi
dr. inż. Stanisławowi
WYDERCE
z powodu śmierci
MATKI
składają:
Dziekan, Rada Wydziału,
pracownicy i studenci
Wydziału Elektrycznego

Sztandary za dzwony

BIESZCZADY. Dwa cerkiewne dzwony wykopane w zeszłym roku w Lutowiskach trafią na Ukrainę w zamian za polskie militaria pozostawione na Wołyniu. W Kijowie podpisano dwustronne porozumienie w tej sprawie.

Dzwony – „Michajła” i „Iwana”, odnaleziono dzięki przekazowi żyjącego obecnie we wsi Duczany na Ukrainie, byłego mieszkańca Lutowisk. Początkowo miały być przekazane którejś z okolicznych parafii rzymskokatolickich, jednak nie zgodzili się na to mieszkańcy Duczany.

Sprawa trafiła na szczebel rządowy. Polacy zgodzili się oddać zażytkowe dzwony z nie istniejącej już cerkwi, jednak w zamian zażądali zwrotu cennych przedmiotów należących do żołnierzy polskich uczestniczących w walkach z Sowietami w 1939 roku.

– Nie mogę zdradzić, o jakie rzeczy nam chodziło, faktem jednak jest, że Ukraińcy nie wyrazili na to zgody – mówi Jacek Miler z Biura pełnomocnika Rządu do spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą. – Ostatecznie osiągnęliśmy porozumienie tylko w kwestii zwrotu militariów, między innymi sztandarów i uzbrojenia.

W Kijowie ustalono, że prace wykopaliskowe rozpoczną się 26 listopada i będą prowadzone na Wołyniu. Ze strony polskiej roboty będą nadzorować przedstawiciele Fundacji Ochrony Zabytków Militarnych powołanej przed laty w Londynie przez Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego prezydenta na uchodźstwie, oraz kilka osób z Muzeum Wojska Polskiego.

KRZYSZTOF POTACZAŁA

Pomysł na przyrodę

BIESZCZADY. POGÓRZE PRZEMYSKIE. Na obszarze Nadleśnictwa Bircza zostanie utworzony leśny kompleks promocyjny. Ma być przeciwwagą do planów powołania Turnickiego Parku Narodowego.

Kompleks objąłby lasy gmin Ustrzyki Dolne, Fredropol i Bircza. Na terenach wokół Arłamowa, Chwaniowa, Trzcianka, Wojtkówki i Jureczkowej prowadzona byłaby racjonalna gospodarka leśna z uwzględnieniem zasad ekologii, m.in. budową nowych ścieżek przyrodniczych i dydaktycznych. – Taka filozofia ochrony przyrody zrodziła się na początku lat 90. i zyskuje coraz szersze poparcie – twierdzi Zofia Fastnacht z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.

Wczoraj radni Ustrzyk Dolnych jednogłośnie poparli projekt utworzenia leśnego kompleksu promocyjnego, tym bardziej że uwzględnia on interes mieszkańców gminy, którzy w przypadku utworzenia Turnickiego Parku Narodowego utraciliby miejsca pracy. **kp**

Jubileusz Włochy
17 - 24.11.2000 r.
• Zwiedzanie Rzymu, Wenecji, Asyżu
• Msza Święta Jubileuszowa z udziałem Jana Pawła II
• 4 noclegi w hotelu k. Rzymu, 1 w Rimini
• Śniadania i obiadokolacje
• Transport autokarem
• Ubezpieczenie
• Opieka pilota - przewodnika

Ostatni wyjazd w tym roku!
ARTURO Rzeszów, ul. Bernardyńska 6
TOUR tel. (0-17) 852-94-41
fax (0-17) 852-52-63

Kasa późno przesłała umowę, ZOZ nie przeprowadza badań

NABICI W OFERTĘ

BARTOSZ BAĆAL

SANOK. Wielu pacjentów Branżowej Kasy Chorych dla Służb Mundurowych czuje się oszukanych. Wbrew zapowiedziom, nie mogą skorzystać z bezpłatnych badań profilaktycznych raka.

Przed drzwiami Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sanoku podopieczni Branżowej Kasy Chorych dla Służb Mundurowych odchodzą z kwitkiem. Placówka miała wykonywać bezpłatne badania profilaktyczne szyjki macicy.

– Dopiero przed kilkoma dniami otrzymaliśmy od Kasy umo-

wę – mówi Bogusław Bończak, zastępca dyrektora ds. medycznych SP ZOZ w Sanoku.

Dokument przewidywał rozpoczęcie bezpłatnych badań 6 października. Zakończenie – 31 grudnia br. – W dwa miesiące nie jesteśmy w stanie zrealizować zakontraktowanej liczby usług – przyznaje wicedyrektor ZOZ. Z przysłanej umowy wynika, że zaproponowano też niższą stawkę za pacjenta, niż żądał sanocki Zespół – dodaje.

Zdaniem Aleksandry Papis z Wydziału Profilaktyki i Promocji Zdrowia Branżowej Kasy Chorych dla Służb Mundurowych, wszystko zostało wykonane zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. – Ze

względu na współfinansowanie działań przez Ministerstwo Zdrowia, program przygotowaliśmy bardzo szybko – mówi.

Uzgodniono też z dyrektorami zgłoszonych placówek, że badania wykonywane będą od 6 października, zaś umowy zostaną przesłane później, po ich przygotowaniu. – Zapraszaliśmy również przedstawicieli zakładów medycznych do nas, po odbiór załącznika z rokowań – zaznacza Aleksandra Papis.

Porozumienie opiewało na kwoty uzgodnione podczas rozmów telefonicznych. Zakontraktowano 500 badań. – My dopełniliśmy wszystkich porozumień – dodaje A. Papis. ■



Czy prezydent mówi prawdę

Nieudane odwołanie

KROSNO. Grupa radnych lewicy złożyła wniosek o odwołanie Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta. Ich zdaniem, komisja działa stronniczo.

Na wniosek radnych SLD w miniony poniedziałek zwołano sesję. Prezydent miasta zreferował wyniki kontroli przeprowadzonych w urzędzie. Większość radnych uznała, że uchyczenia miały charakter proceduralny. W głosowaniu wniosek lewicy o zmianę szefa komisji rewizyjnej przepadł.

Klub radnych SLD nie ma w samorządowej Komisji Rewizyjnej swojego przedstawiciela. Tymczasem tylko Komisja Re-

wizyjna ma prawo do zapoznania się z każdym protokołem sporządzanym przez instytucję badającą działalność urzędu.

– Nie możemy akceptować podziału na radnych lepszych i gorszych. Tych, którzy mają prawo do informacji na temat, co się dzieje w urzędzie, i tych, którzy go nie mają – stwierdził przewodniczący klubu SLD, Wacław Mika.

SLD zwrócił się do przewodniczącego rady o udostępnienie przed sesją protokołów pokontrolnych. Ten odmówił, powołując się na odpowiednie przepisy. Podczas sesji prezydent ustnie przedstawił nieprawidłowości występujące przez kontrolerów: Regionalnej Izby Obrachunkowej, Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu

Kontroli Skarbowej i NIK. Najdłuższa była lista RIO, ale – jak stwierdził prezydent – były to głównie uchybienia techniczne, wynikające z dostosowywania się do przepisów.

Radni SLD zastanawiali się, czy prezydent mówi całą prawdę. Prawica była innego zdania. – Miasto jest dobrze zarządzane, bez długów i nadużyć – mówił Marcin Tatrzański (AWS).

Radnym lewej strony nie udało się przekonać większości do odwołania przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Projekt uchwały został odrzucony. Przepadł też – wobec jednogłośnego sprzeciwu prawej strony – wniosek SLD o zwiększenie liczebności Komisji Rewizyjnej. **EWA GORCZYCA**

Pikieta pod starostwem

Nie chcą dyrektora

DĘBICA. Około 20 członków związków „Solidarność '80” i „Solidarność” działających w Domu Pomocy Społecznej pikietowało wczoraj pod budynkiem starostwa powiatowego. Żądali zdjęcia ze stanowiska dyrektora placówki Stanisława Weselaka.

Najważniejszym zarzutem stawianym Weselakowi jest to, że w 1999 r. nie zgodził

się na podwyżkę płac dla pracowników. Ich zdaniem, dyrektor podzielił pracowników DPS na dwa antagonistyczne oboje. Jeden skupia członków związków „Solidarność” i „Solidarność '80”. W drugim (zwolniony dyrektor) znalazło się blisko 70 członków niedawno powstałego związku zawodowego „2000”. – Obiecaliśmy, że do czwartku nie będziemy urządzić pikiet, dając starostwu czas

na podjęcie ostatecznej decyzji – mówi Małgorzata Ciołek, przewodnicząca związku „Solidarność '80”.

Starosta Kamiński obiecał pikietującym, że decyzja personalna w sprawie dyrektora Weselaka zostanie podjęta na najbliższym posiedzeniu zarządu Rady Powiatu, który odbędzie się w czwartek.

MIROŚLAWA LESIAK



Z korzyścią dla architektury

Nowa siedziba

RZESZÓW. Nową siedzibę BRE Banku SA otworzono wczoraj przy ul. Sokoła. Uroczystość zbiegła się z 4. rocznicą obecności tego banku w naszym regionie.

Pierwsza placówka BRE Banku została uruchomiona w 1996 r. w wynajętych pomieszczeniach. Jednocześnie rozpoczęto poszukiwanie obiektu, który mógłby stać się siedzibą oddziału.

– Poszukiwaliśmy budynku w centrum, którego odnowienie przyniosłoby korzyści dla archi-

tektury miasta. Budynek, który stał się naszą siedzibą, został wzniesiony w 1898 r. jako gmach Towarzystwa Zaliczkowego i Kredytowego Ziemskiego. Wymagał jednak modernizacji – mówi Mirosław Jaranowski, dyrektor Oddziału BRE Banku w Rzeszowie.

W wyremontowanym obiekcie mieszczą się też placówki spółek zależnych: Leasing Sp. z o.o., Rheinyp-BRE Bank Hipoteczny oraz Dom Inwestycyjny BRE Banku, które tworzą Grupę Kapitałową BRE Banku SA.

JÓZEF LONCZAK

SKARBIEC

1000 zł dla Anny Nazim!

Odkrywamy kolejną tajemnicę naszego Skarbcza. Anna Nazim, Czytelniczka z Rzeszowa, otrzymuje – po losowaniu spośród kilku tysięcy kuponów – premię w wysokości 1000 zł! Gratulujemy. W piątek natomiast poznamy nazwisko szczęśliwca, który pojedzie na atrakcyjną wycieczkę na Węgry, ufundowaną przez Biuro Podróży ART TOUR z Rzeszowa. Nie przegap!

COMP Rzeszów SA.
DOSTAWCA KOMPLEKSOWYCH SYSTEMÓW INFORMATYCZNYCH
CHEOPS
System Informatyczny dla Banków Hipotecznych
ul. Świdnicka 10, 35-016 Rzeszów, tel. (0-17) 852 94 41, fax (0-17) 852 94 41, www.comp.rzeszow.pl

Dzisiaj osmy puzzle rundy XXI

SKARBIEC
PUZZEL NR 2
RATUNKOWY
RUNDA XXI

Puzzle ratunkowy, można go wkleić w miejsce brakującego

Sponsorem nagród rundy XXI jest COMP Rzeszów SA – dostawca kompleksowych systemów informatycznych.

Nagrody za rundę XX
405. Anna Nazim z Rzeszowa – premia 1000 zł;
406. Janina Mikas z Brzyskiej Woli – żelazko;
407. Edward Gilżyński z Siedlisz – żelazko.

W sprawie odbioru nagród prosimy o telefoniczny kontakt z Działem Marketingu, nr (0-17) 862-67-77, w godz. 12-14. Nagrody prosimy odebrać w ciągu tygodnia. **zbig**

RABATY
5% na okna typowe
10% na okna nietypowe

bezpłatnie: pomiar, wycena, doradztwo techniczne, kredyt 0% bez odsetek na zakup okien i drzwi

GORAN
okna i drzwi z PCV i Al

35-045 Rzeszów, ul. Hetmańska 31; tel./fax: (017) 854 72 00
Autoryzowani Przedstawiciele:
ELMAX; tel.: (017) 852 53 91
PETROS; tel.: (017) 854 11 85

SYLWESTER 2000

Wolne miejsca

Gdzie i jak powitać nowe tysiąclecie? Oczywiście na wspaniałym balu. Tylko w „Nowinach” znajdziecie aktualne propozycje sylwestrowych imprez.

■ Bal sylwestrowy w hotelu „Karczarnica” k. Czudeca kosztuje 400 zł od pary. Organizatorzy zapewniają: wspaniałe menu, trunki i dobrą zabawę przy orkiestrze (bal prowadzi wodzirej), o północy fajerwerki. Możliwość rezerwacji noclegu w cenie 30 zł. Informacje: (0-17) 277-19-51, 277-22-86.

■ Sylwester na Słowacji w Koszyckiej Beli – w terminie od 27 grudnia do 2 stycznia – kosztuje 499 zł od osoby. W ofercie: noclegi w kompleksie trzygwiazdkowym, pełne wyżywienie, bal sylwestrowy. Możliwość jazdy na nartach, także sauna, bilard, kryty basen. Informacje: (0-17) 852-08-26, 852-63-10. Uwaga, do 15 listopada rabat 5 proc.

■ 220 zł od osoby kosztuje bal w klubie „Turkus” w WDK w Rzeszowie. Kameralna atmosfera, zabawa w oddzielnej sali przy muzyce mechanicznej (standardy taneczne, przeboje lat 60.-70.), konkursy z niespodziankami. W ofercie 3 dania gorące, posiłki, zakąski. Informacje: tel. (0-17) 853-52 wewn. 41.

■ UMCS w Rzeszowie zaprasza na bal w budynku przy placu Ofiar Getta 4,5 (dawny Dom Kolejarza). Cena 400 zł od pary. Organizatorzy zapewniają dania gorące, przystawki, zakąski, napoje, szampana. Zabawa przy orkiestrze. Informacje: tel. (0-17) 852-88-13.

■ Sanatorium „Stomil” w Rymanowie Zdroju organizuje turnus sylwestrowo-noworoczny – pobyt od 28 grudnia do 2 stycznia. W ofercie: zakwaterowanie z wyżywieniem, zabiegi lecznicze, bogaty program kulturalno-rekreacyjny (kulig, sporty zimowe). Bal sylwestrowy przy orkiestrze w cenie 300 zł od osoby. Organizatorzy zapewniają: bogate menu (w tym alkohol), pokaz sztucznych ogni, miłą obsługę, upominek dla wszystkich. Istnieje możliwość skorzystania z samego balu. Informacje: (0-13) 435-74-27.

Jutro kolejne oferty.

dad

Uwaga, organizatorzy sylwestrowych imprez. Macie wolne miejsca? Napiszcie: gdzie, za ile, jakie główne atrakcje. Informacje przesyłajcie faksem pod nr (0-17) 852-27-45, z dopiskiem – „Sylwester 2000”. Wasze oferty publikować będziemy bezpłatnie.

wiadomo!!!
bimat
Rzeszów, ul. Wesoła 2 tel. (17) 863 03 86
K-11008

Od przybytku może boleć głowa

BURAKI ZA SŁODKIE

ANDRZEJ KOZICKI

ROP CZYCE, WŁOSTÓW. Buraki z tegorocznych zbiorów mają podwyższoną zawartość cukru. Dla cukrowni może to oznaczać mniejsze koszty produkcji, ale równocześnie spadek cen.

W ostatnich latach buraki przeciętnie zawierały 15,8 proc. cukru (ze 100 kg surowca – 13 kg czystego cukru). W tym roku zawartość ta przekracza 17 proc. (100 kg surowca – 15-16 kg cukru). – We wrześniu i październiku, tj. końcowym okresie wzrastania, buraki potrzebują maksimum słońca i minimum deszczu. Tak sprzyjających warunków pogodowych nie było od wielu lat. Stąd znakomite plony – uważa Mariusz Pawełek, dyrektor ds. surowcowych Cukrowni „Ropczyce”. – Na ponadprzeciętną zawartość cukru w burakach mają też wpływ efektywniejsze odmiany materiału siewnego, wyższa kultura agrotechniczna upraw – dodaje Edward Maroszek z cukrowni „Włostów”.

„Ropczyce” zamierzają skupić ok. 400 tys. ton buraków. Będzie można z nich wyprodukować 59 tys. ton cukru, o 7 tys. więcej niż wynosi przyznany tej cukrowni limit. „Włostów” odbierze od rolników o 5 tys. ton surowca ponad zawarte umowy kontraktacyjne. – W punktach skupu nie będzie jednak żadnych kolejek. Każdy kontrahent ma wyznaczoną datę dostawy. Rachunki za surowiec regulujemy na bieżąco – oświad-

czono „Nowinom” we włostowskiej cukrowni. W „Ropczycach” rolnik na pieniądze nie powinien czekać dłużej niż 14 dni.

Wysoka zawartość cukru w burakach niekoniecznie musi okazać się korzystna dla cukrowni. Zyski z obniżenia kosztów produkcji mogą zostać zniwelowane przez obniżkę cen cukru na rynku. Tymczasem rolnicy narzekają na nieopłacalność obsiewania bu-



razami 2-3-hektarowych arealów. – Przy burakach trzeba się napracować więcej niż przy innej uprawie, a cukrownia płaci grosze. To już lepiej karmić nimi świnie – narzeka mieszkanka Wrzaw.

Z taką opinią nie zgadza się dyr. Pawełek: – Za tonę buraków płacimy ok. 140 zł. Z jednego hektara można osiągnąć 1000 zł dochodu. Takiego zysku nie da żadna inna uprawa.

Opozycjonista Haider

Rozmowa z dr. MICHAEM SCHALLEREM, sekretarzem generalnym Akcji Katolickiej w prowincji Steiermark (Austria)



IZABELA MIKULA

– Jak były odbierane w Austrii historyczne reakcje Unii Europejskiej po wejściu do rządu Partii Wolnościowej Jörga Haidera?

– Przez 30 lat rządy sprawowała u nas Partia Socjaldemokratyczna – sama bądź w koalicji z Partią Ludową, a wcześniej z Partią Wolnościową. Ostatnie lata odznaczały się tym, że w koalicji Partii Socjaldemokratycznej i Ludowej nic się nie działo – zaniedbała reform, przeszła jakby w „stan spoczynku”. To było przyczyną, że spora część wyborców wybrała Partię Wolnościową.

Wielu Austriaków wyrażało zrozumienie dla faktu, że pozostali członkowie Unii Europejskiej martwią się, iż na czele tej partii stoi Jörg Haider, którego wypowiedzi są za granicą oceniane krytycznie. Niemniej jednak panowało przekonanie, że reakcja krajów UE jest przesadzona i krótkowzroczna. Zostało ono potwierdzone przez trzyosobową ko-

misję Unii, której zlecono analizę sytuacji w Austrii.

– Czy ugrupowanie Haidera zmieniło się po wejściu – po raz pierwszy od 10 lat – do rządu?

– O, tak. Partia Wolnościowa stanęła wobec konieczności pokazania, że potrafi działać nie tylko w opozycji, ale również – konstruktywnie – w rządzie. Na czele tego ugrupowania nie stoi już Jörg Haider, lecz pani wicekanclerz Riess-Passer. Sytuacja wewnątrz partii jest napięta, wręcz na granicy rozłamu. Problem polega na tym, że Haider – stojący na czele rządu Karyntii – działa jak opozycja – przeciw własnemu rządowi.

Dr Michael Schaller był prelegentem podczas sympozjum „Perspektywy nowej ewangelizacji. Tożsamość, zaangażowanie i współpraca Kościołów lokalnych”, które odbyło się 4 km. w kościele Matki Bożej Królowej Polski i Instytucie im. Jana Pawła II w Rzeszowie.

Sondaże pokazują, że poparcie dla Partii Wolnościowej bardzo spadło i gdyby dziś były nowe wybory, to zajęłaby dopiero trzecie miejsce – po Partii Ludowej kanclerza Wolfganga Schüssela i Partii Socjaldemokratycznej. 2 tygodnie temu w Steiermark wybieraliśmy parlament prowincji. Partia Wolnościowa bardzo w nich straciła.

– Czy zamieszanie wokół wejścia ugrupowania Haidera do rządu nie obnaża hipokryzji Unii Europejskiej, która rozumuje: demokracja tak, ale pod warunkiem, że wygrywa politycy przewidywalni? W przeciwnym razie – patrz przypadek Haidera – zawieśmy demokrację.

– Jednym z powodów sankcji UE było to, że w wielu innych krajach istnieją problemy podobne do naszych. Ze są politycy, którzy populistycznie próbują grać na ludzkim strachu i wypowiadają się wrogo w stosunku do cudzoziemców. Reakcje UE były ostrzeżeniem w stosunku do tych krajów.

Taki problem, jak ten, w jakim stopniu społeczeństwa są otwarte na imigrantów, jak obchodzą się z uciekinierami, występuje nie tylko w Austrii, ale i w Danii, Francji czy Hiszpanii. Sprawozdanie komisji UE pokazało, że pod pewnymi względami w Austrii jest lepiej niż w innych krajach. Mimo to uważam, że problem tolerancji wobec cudzoziemców, wobec obcych kultur, wpłynie na Europę w przyszłości. W mojej ocenie, ta sprawa będzie analizowana przy przyjmowaniu nowych członków do UE, ponieważ Unia jest nie tylko wspólnotą gospodarczą, ale o wiele bardziej – unią wspólnych wartości i wspólnej przyszłości.

JAROMIR KWIATKOWSKI
Tłumaczyła p. Danuta Zakrzewska. Dziękujemy!

Masz leży, problem stoi

PRZEMYŚL. Na bramie wjazdowej nadal wiszą czarne flagi i protestacyjne hasła. Mieszkańcy dzielnicy Lipowica nie mają pewności, czy aby leżący maszt nadajnika radiowego nie przyjmie pozycji pionowej.

Odpuścimy dopiero wtedy, gdy będziemy mieli prawomocną decyzję. Inwestor odwołał się od niekorzystnej dla siebie decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Zgodnie z nią budowa masztu w tym miejscu była niezgodna z przepisami. W tej

chwili czekamy jeszcze na ostateczną decyzję z SKO. Może nadejść lada dzień – mówi Barbara Lorenc, przewodnicząca komitetu protestacyjnego.

Dziś nikt nie przejawia zbytniego zainteresowania leżącą stalową konstrukcją. Zostało jedynie poprawione ogrodzenie działki, na której miała ona stanąć.

Do tej pory inwestor – Radio Maryja – nie odpowiedział na propozycję władz miejskich, aby nadajnik umieścić na już istniejącym przekaźniku radiowo-telewizyjnym w dzielnicy Zniesienie.

NORBERT ZIĘTAŁ

„Markot” prosi o wsparcie

ODRZYKOŃ. Działający tu od roku Ośrodek Hipoterapii dla Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski – „Markot” zwraca się do ludzi dobrej woli o pomoc

Jesteśmy organizacją pozarządową i swoją działalność prowadzimy przede wszystkim w oparciu o darowizny. Istniejemy głównie dzięki ludziom wielkiego serca – z firm, instytucji oraz osób prywatnych. Przy adaptacji przekazanego nam w użytkowanie budynku na Podzamczu, zrobiliśmy już wiele. Przed nami najgorszy okres. Idzie zima, a my potrzebujemy jeszcze sporo grosza na opał i dokończenie instalacji grzewczej, także na zakup żywności – podkreśla Marcin Zapaśnik, kierownik Ośrodka w Odrzykoniu.

W placówce przebywa obecnie osiem osób: samotna matka, mał-

żeństwo (mają po dwoje dzieci) oraz dwóch starszych mężczyzn (pomagają m.in. przy koniach).

– Pukają do nas także inni będący w potrzebie ludzie, ale odsyłamy ich z kwitkiem, bo – jak na razie – nie jesteśmy w stanie zapewnić im dachu nad głową – mówi kierownik. – Jesteśmy ogromnie wdzięczni za okazaną pomoc wielu firmom i instytucjom. Np. piekarnia „Warunek” przekazuje nam pieczywo, Zakłady Mięsne „Wisłok” – wędliny. Z pomocą przyszło nam także kierownictwo Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wojaszówce. Liczymy na dalszą pomoc.

Wpłaty można dokonywać na konto Ośrodka Hipoterapii dla Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski w Odrzykoniu: Bank Gospodarki Żywnościowej SA nr 20301462 - 218450 - 2704 - 11.

ar

Wielki plebiscyt: „Eskulap 2000”

Wybieramy najlepszych lekarzy

PODKARPACKIE. Trwa wielki plebiscyt „Eskulap 2000”. Mieszkańcy województwa wybierają najlepszych lekarzy: lekarza rodzinnego – pierwszego kontaktu, lekarza specjalistę oraz stomatologa.

Plebiscyt podzielony jest na trzy części. We wrześniu w „Nowinach” drukowaliśmy kupony, za pomocą których można było głosować na wybranego przez siebie lekarza rodzinnego, w październi-

ku – na lekarza specjalistę, a w listopadzie głosujemy na stomatologa. Każdy uczestnik może oddać tylko jeden głos w poszczególnych kategoriach. Na głosujących czekają wspaniałe nagrody! Ogłoszenie wyników oraz rozdanie nagród nastąpi w lutym 2001 r.

Kupony należy przysyłać pod adresem: Wydawnictwo R-press, Dział Marketingu, 35-016 Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3. Dopisek – „Eskulap 2000”. Więcej informacji na temat plebiscytu w Internecie: www.eskulap2000.pl. dad

KUPON PLEBISYTU „ESKULAP 2000”

Oddaję swój głos na stomatologa:

1. Imię i nazwisko lekarza

2. Adres gabinetu lekarskiego lub Zakładu Opieki Zdrowotnej

Stomatolog, u którego się leczę*

Jest dobrym fachowcem, leczy skutecznie	
Stosuje materiały stomatologiczne dobrej jakości	
Przyjmuje w dogodnych dla mnie godzinach, nie muszę czekać w kolejce	
Chętnie leczy moje dzieci	

Inne cechy (wymień):

* W pustych kratkach zaznacz krzyżykiem te cechy lekarza, które najbardziej cenisz.

Imię i nazwisko wypełniającego kupon

Adres

Zgadzam się na przetwarzanie przez „R-press” moich danych osobowych dla potrzeb plebiscytu.

.....
czytelny podpis

Recepta na wichurę

W czasie wichury należy zabezpieczyć dom i zachować odpowiednie środki ostrożności – radzi Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej. W okresie jesienno-wiosennym występują silne wiatry, które mogą być przyczyną szkód.

PAP otrzymała we wtorek komunikat, w którym straż pożarna informuje o zasadach postępowania w wypadku wystąpienia wichury.

Należy zamknąć okna i zabezpieczyć rynnę. W czasie remontu domu należy upewnić się, czy wszystkie elementy dachu są dobrze przytwierdzone do budynku. Należy zaryglować bramy i furtki, a z otoczenia budynku usunąć przedmioty, które mogą wywrządzić szkody.

Dla bezpieczeństwa przechodniów konieczne jest usunięcie z balkonów wszystkich przedmiotów, które mogłyby im zagrażać.

Należy sprawdzić stan domowej apteczki pierwszej pomocy i zaopatrzyć się w niezbędne materiały i leki.

Na ulicy nie należy przechodzić w pobliżu drzew, słupów i trakcji elektrycznych ani parkować tam pojazdów. Jeśli już dojdzie do zerwania przewodów elektrycznych, nie wolno się do nich zbliżać – ostrzegają strażacy.

Unikać należy także zbliżania się do oszklonych ścian i drzwi oraz plasz reklamowych.

Podczas huraganu dzieci muszą być pod opieką dorosłych, nie wolno pozostawiać zwierząt na zewnątrz. Nie wolno też zbliżać się do okien. Na wszelki wypadek nauczmy dzieci, jak wzywać się policję i straż pożarną, a także puczmy je, które radio na baterie jest nastrojone na odbiór lokalnych stacji – radzą strażacy.

Gdy żywioł się uspokoi, należy wezwać odpowiednie służby, by przywróciły dostawę wody, gazu, energii elektrycznej. Należy zachować szczególne środki ostrożności, zwłaszcza gdy w pobliżu są zerwane przewody trakcji elektrycznej.

PAP, MC

Typowa ucieczka

13-letnia Patrycja z Gliwic, która 30 października zniknęła wracając ze szkoły z koleżanką – sama wróciła do domu.

Ustaliliśmy, że nie popełniła żadnego przestępstwa, nikt jej do tego nie namawiał, sama też nie padła ofiarą takiego czynu. To typowa ucieczka – powiedziała rzeczniczka gliwickiej policji Magdalena Zielińska.

Dziewczyny przez 8 dni podróżowały po aglomeracji górnośląskiej. – Rodzice Patrycji cieszą się, że córka jest w domu. Doradzamy jednak w takich sytuacjach, by skontaktować się z psychologiem – dodała Zielińska.

Zaginięcia koleżanki Patrycji nie zgłoszono. Policja ustaliła, że zdarzało się jej już wcześniej uciekać z domu.

Był to kolejny przypadek zaginięcia dziecka w Gliwicach w ciągu tygodnia. W miniony czwartek po kilkudniowej nieobecności odnalazł się 12-letni Kamil z Gliwic. Uciekł z domu, by pojechać na wycieczkę do Krakowa.

PAP, MC

SPÓR Z RZĄDEM

NSZZ „Solidarność” wszczęła spór z rządem. Związek domaga się od rządu korekty wskaźników wynagrodzeń za rok 2000 i podwyżki płacy minimalnej, a także korekty planowanych podwyżek na 2001 r.

Decyzję o wejściu w spór z rządem podjęło obradujące wczoraj w Gdańsku prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

– Ta decyzja oznacza zaostrenie stanowiska związku, domaganie się zdecydowanych negocjacji, a także

możliwość wchodzenia przez związek w różnego rodzaju akcje protestacyjne, z różnymi strajkami włącznie – powiedział rzecznik prasowy „Solidarności”, Kajus Augustyniak. Podkreślił jednocześnie, że ze strony „S” nie należy się spodziewać strajku generalnego.

– Rząd nie realizuje na przykład ustaleń dotyczących płacy minimalnej, która w najgorszym wypadku powinna dzisiaj wynosić ok. 883 zł, a nie 700 zł – mówił rzecznik. Postawienie postulatu podwyżki najniższego wynagrodzenia ma poważny charakter, ponieważ „pro-

blem ten dotyczy poziomu życia najbiedniejszych ludzi w Polsce”.

„Solidarność” domaga się także korekty wskaźników tegorocznych podwyżek płac. Należy to zrobić przed dyskusją o wzroście wynagrodzeń w przyszłym roku.

Rząd zakładał w ub. r., że inflacja w 2000 r. wyniesie 5,7 proc. Maksymalny wzrost płac u przedsiębiorców zaplanował na 6,8 proc., a w budżetówce – 6,7 proc. Wiadomo jednak, że inflacja będzie wyższa o ok. 4 proc. A to oznacza nie wzrost, ale spadek realnych płac w tym roku.

PAP, MC

Proces od nowa

W Sądzie Lustracyjnym rozpoczął się wczoraj proces posła PSL Aleksandra Bentkowskiego. W ub. roku sąd I instancji umorzył postępowanie wobec niego, ale sąd II instancji orzekł, że sprawa wraca do I instancji.

Przed wejściem na salę Bentkowski nie chciał rozmawiać z dziennikarzami. Zastępca Rzecznika Interesu Publicznego Krzysztof Kauba powiedział jedynie, że powodem zwrotu sprawy było uznanie sądu, „że trzeba przeprowadzić jeszcze dodatkowe dowody”.

Rozprawa jest tajna, ale przed jej utajnieniem, kiedy dziennikarze mogli być na sali sądowej, sąd odczytał

przesłany do niego wniosek Kauby o zwrócenie się do UOP, by ten odtajnił akta sprawy.

Kauba uzasadniał we wniosku, że odtajnienie materiałów nie pociągnie zagrożenia dla bezpieczeństwa i obronności kraju, a nazwiska świadków, którzy zeznawali w poprzednim procesie, są znane. Z wnioskiem tym nie zgodził się obrońca Bentkowskiego Andrzej Tomaszewski; sąd utajnił rozprawę.

W październiku 1999 r. Sąd Lustracyjny I instancji uznał, że brak jest dostatecznych dowodów do oceny, czy oświadczenie lustracyjne Bentkowskiego jest prawdziwe, czy fałszywe. Odwołanie od tego orzeczenia wniosł rzecznik oraz Bentkowski.

PAP, MC

Sprawdź teraz ceny !!!



Transporter



VW LT

Teraz w Autoryzowanych Salonach VW nowe, promocyjne ceny, np.:

- **VW Transporter Basic** (w wyposażeniu standardowym m.in. poduszka powietrzna dla kierowcy, wspomaganie układu kierowniczego, immobiliser) już od 57.900 zł.*
- **Volkswagen LT 35 TDI** (9,1 m³, w standardzie m.in. ABS/EDS, wspomaganie układu kierowniczego, immobiliser) już od 79.900 zł.*

www.vw.com.pl
infolinia: 0801 100 600

Volkswagen. Wiesz, co masz.



*Do podanych cen należy doliczyć 22% podatku VAT. Linia telefoniczna 0801 100 600 – koszt połączenia wynosi 0,35 zł z podatkiem VAT

Autorud

Rudnik k/St. Woli, ul. Stróżańska 28, tel. 015/876 11 78, fax 015/876 14 01

Król – Knapik

Rzeszów, ul. Armii Krajowej 60, tel./fax 017/862 79 58

Al Gore czy George W. Bush?

Liczy się każdy głos

Amerykanie wybierali wczoraj 43. już lokatora Białego Domu w najbardziej wyrównanym pojedynku politycznym od roku 1960, kiedy John F. Kennedy pokonał Richarda Nixona większością jednej szóstej punktu procentowego. Wyniki głosowania będą znane w śróde rano czasu polskiego.

ani kandydat Republikanów, gubernator Teksasu George W. Bush, ani Demokrat Albert Gore, obecny wiceprezydent USA, nie uzyskali w trakcie kampanii wyraźnej przewagi i wszystkie końcowe sondaże przedwyborcze przyniosły wyniki mieszczące się w granicach błędu statystycznego.

Zgodnie z tradycją najwcześniej, bo natychmiast po północy, otwarto lokale wyborcze w małych wiejskich osadach Dixville Notch i Hart's Location w konserwatywnym północno-wschodnim stanie New Hampshire. W obu miejscowościach wygrał zdecydowanie George W. Bush.

W większości stanów lokale wyborcze otwarto jednak dopiero o 6 rano. Na krótko przed 8 rano w miasteczku Chappaqua w stanie Nowy Jork głosował prezydent Clinton ze swoją żoną Hillary, która ubiega się o mandat senatora z tego stanu. Towarzyszyła im córka Chelsea.

Bush spełnił swój obywatelski obowiązek w Austin w Teksasie, a Gore w swoim rodzinnym miasteczku Carthage w stanie Tennessee.

Punkty wyborcze zamyka się naj-

wcześniej w stanach Kentucky i Indiana – już o godz. 18.00. W większości stanów nastąpi to jednak dopiero o 20.00 (czyli, zależnie od strefy czasowej, w śróde między drugą i piątą nad ranem czasu polskiego).

PAP, PS

Amerykański system wyborczy jest dwustopniowy. Obywatele głosują nie na poszczególnych kandydatów, ale na reprezentujących ich elektorów, którzy z kolei wybierają ostatecznie prezydenta w poniedziałek po drugiej środzie grudnia (w tym roku 18 grudnia). Jest to już formalność, bo elektorzy są zobowiązani do głosowania na określonego kandydata. Ogółem jest 538 elektorów. Każdy z 50 stanów USA ma tytu elektorów, ile osób liczy sobie jego reprezentacja w Kongresie, składająca się z pewnej liczby członków Izby Reprezentantów i dwóch senatorów. Liczba kongresmanów (członków Izby) zależy z kolei od liczby ludności danego stanu. W rezultacie np. największy stan, Kalifornia, ma aż 54 głosy elektorów, a stany najmniejsze, lub słabo zaludnione, jak Maine czy Alaska – tylko po kilku. W niemal wszystkich stanach obowiązuje system większościowy, tzn. kto wygrywa w nich wybory – niezależnie jak dużą większość głosów – otrzymuje wszystkie głosy elektorów danego stanu. System ten faworyzuje duże stany. Autorzy konstytucji USA wprowadzili dwustopniowy system dlatego, że nie ufali zbiorowej decyzji mas – Kolegium Elektorów miało być zabezpieczeniem przed przypadkowością.

Operacja syjamskich sióstr trwała 20 godzin

MARY NIE ŻYJE

Mary – jedna z sióstr syjamskich – nie przeżyła operacji rozdzielania w szpitalu w Manchesterze. O życiu drugiej – Jodie – zdecyduje najbliższych 48 godzin.

Mary, która zdaniem ekspertów miała słabo rozwinięte funkcje mózgu, nie przeżyła 20-godzinnej skomplikowanej operacji, która skończyła się wczoraj nad ranem. Lekarze liczyli się z tym, ale twierdzili, że zaniechanie operacji oznaczać będzie, że obie siostry umrą. Bliźniaczki, zrosnięte dolnymi częściami brzusków, miały tylko jedno serce i wspólne płuca, należące do Jodie. Mary żyła wyłącznie dzięki organom siostry. Stan Jodie, jak głosi szpitalny komunikat, jest „krytyczny, ale stabilny”.

Według profesora Lewisa Spitzza ze szpitala dziecięcego w Londynie,

„każda minuta życia Jody musi być teraz szczegółowo monitorowana, zwłaszcza przez najbliższe dwa dni, a niewykluczone, że nawet przez kilka tygodni”. Profesor, który ma na swym koncie 17 operacji rozdzielania bliźniąt syjamskich, powiedział, że stan dzieci po tego rodzaju operacji podlega dużym, nieprzewidywalnym wahaniom. Dzieci te są też narażone na duże niebezpieczeństwo odwodnienia organizmu.

Na obecnym etapie nie można przesądzać czy dziecko będzie mogło normalnie chodzić i funkcjonować, czy też przez resztę życia będzie sparaliżowane.

Spitz, który nie uczestniczył w operacji, zwraca uwagę na to, że serce Jody, które pompowało krew dla niej i dla siostry, musi się dostosować do funkcjonowania przy znacznie zmniejszonej objętości ciała. Dopiero za oko-

ło dwa tygodnie będzie wiadomo, czy Jody ma najgorsze za sobą.

Utrata siostry syjamskiej jest dla Jodie także wstrząsem psychicznym i dlatego Spitz zaleca umieszczenie obok niej lustra, by sądziła, że nadal jest z siostrą. Jodie wymaga jeszcze przeszczepów skóry i innych trudnych zabiegów chirurgicznych.

Mary i Jodie (to fikcyjne imiona, nadane dziewczynom wyłącznie dla celów informacyjnych) urodziły się 8 sierpnia w Manchesterze. Ich rodzice pochodzą z Malty.

Fakt, że operacja musiała zakończyć się śmiercią Mary spowodował poważne kontrowersje prawne i etyczne. O zaniechanie operacji walczyła organizacja obrońców życia poczętego Pro-Life Alliance. Przez pewien czas przeciwni operacji ze względów religijnych byli również rodzice bliźniaczek.

PAP, PS

Koniec akcji „Kursk”

Po 17 dniach pracy nurków głębinowych na wraku rosyjskiego okrętu podwodnego „Kursk” przerwano operację poszukiwania i wydobywania zwłok marynarzy poległych w sierpniu na pokładzie jednostki.

Decyzję o przerwaniu operacji podjęto wczoraj. Nurkowie zbadali najmniej zniszczone przedziały zato-

pionego okrętu. Stwierdzono, że dalsze prowadzenie prac na „Kursku” może być niebezpieczne dla nurków, a szansa na ich dotarcie do kolejnych ciał praktycznie nie ma. Zgromadzone przez nurków informacje mają pomóc specjalistom ocenić możliwości i przygotować projekt podniesienia wraku z dna Morza Barentsa, co planuje się na lato przyszłego roku.

W tym tygodniu upływa termin

rosyjskiej umowy z firmą Halliburton, która wypożyczyła ekipom pracującym przy wraku platformę pływającą „Regalia”. Wyruszyli z niej do pracy nurkowie, przeszukujący wrak „Kurska”.

Specjalnie przeszkolonym rosyjskim i norweskim nurkom głębinowym udało się wydobyć z wraku „Kurska” tylko 12 ciał spośród 118-osobowej załogi okrętu, który zatonął w sierpniu na Morzu Barentsa. Władze rosyjskie znów mówią o kolizji okrętu z nieznanym obiektem jako przyczynie katastrofy.

PAP, PS

Niemcy mogą spać spokojnie

Niebezpieczny przestępca seksualny Frank Schmökel wpadł po prawie dwutygodniowym pościgu w ręce niemieckiej policji. 38-letni gwałcieł zatrzymany został wczoraj przez oddział specjalny policji drogowej w Saritsch na północny zachód od Budziszyna we wschodniej Saksonii.

Dewiant uciekł 25 października podczas odwiedzin u chorej matki w rodzinnym Strausbergu pod Berlinem, wykorzystując nieuwagę opiekunów. Gwałcieł odbywał w klinice psychiatrycznej w Neuruppin karę 14 lat pozbawienia wolności. Skazany został m. in. za gwałt na 12-letniej dziewczynce.

Policjny patrol zaskoczył uciekiniera w altanie działkowej, sprawdzając jedną z informacji przekazanych przez obywatela. Funkcjonariusze rozpoznali zbiega po tatuażu. Podczas zatrzymania przestępca otrzymał postrzał w brzuch, po tym jak zaatakował policjantów nożem.

Policja poszukiwała zbiega od ostatniego weekendu w kompleksie leśnym w okolicach Grossdubrau, położonym o ponad 10 kilometrów na wschód od miejsca zatrzymania go. Nie wiadomo, w jaki sposób udało mu wymknąć się z okrażeńia.

W akcji brało udział ponad 500 funkcjonariuszy z psami tropiącymi, wspomaganymi przez helikoptery, oraz oddziały konne. Kontrolowane były samochody i pociągi. Zaostrzone kontrole wprowadzono na przejściach granicznych do Polski i Czech.

PAP, PS

NOWE RADIO W RZESZOWIE!!!

RADIO RZESZOWA 95,7 FM

ZŁOTE PRZEBOJE

całkiem NOWE, zupełnie INNE radio...

TWOJE ulubione piosenki o każdej porze...

zawsze najwięcej MUZYKI i najmniej gadania...

KAŻDY utwór od początku do końca...

95,7 FM – WŁĄCZ TERAZ!

RZESZÓW

Szukaj wiatru w polu

Bławatkowa, Azaliowa, Fiołkowa, Lawendowa. Tak kwieście nazwano maleńkie uliczki na os. Zimowit w Rzeszowie. Dojedziemy tam autobusami MPK linii 18, 19, 5 i 8. Gorzej z dotarciem pod wskazany adres.

Na próżno pytać nawet tamtejszych mieszkańców o Daliową czy Goździkową. Każdy rusza ramionami. Zwykle znają główne ulice oraz te, przy których mieszkają. Może warto pomyśleć o planie osiedla, aby ludzie nie musieli błądzić po obcym terenie, szczególnie wieczorem. Nie musi to być bardzo kosztowna plansza wykonana przez agencję reklamową. Wystarczyłby przecież czytelny schemat umieszczony na przystankach autobusowych, oczywiście za zgodą MPK. **edi**

W „AKADEMI”

DJ kontra DJ

Taneczna muzyka klubowa wypełni dzisiaj „Akademię” Klub EB. W pojedynku na najlepsze przeboje, zmierzą się trzej DJ-e. W cenę biletu wliczone jest piwo.

GRATIS! Aby otrzymać bezpłatne zaproszenie wystarczy zadzwonić dziś, w godz. 10.10–10.15, pod numer tel. 862-67-77. Czeka 5 wejściówek. **gkr**

Na wybiegu

Prezentację najnowszych fasónów odzieży zimowej oraz kreacji studniówkowych autorstwa Barbary Wójcik zaplanowano na piątek, 10 listopada. Pokaz kolekcji zimowych kurtek oraz maturalnych sukienek ma udowodnić, że młodzieżowe gusta idą w parze z wymogami klasycznej elegancji. Najważniejsza jest prostota, umiar i ekstrawagancki detal. Po pokazie dyskoteka w muzycznych rytmach z lat 60.

GRATIS! Na Czytelników czekają bezpłatne zaproszenia. Wystarczy zadzwonić dziś pod numer tel. 862-67-77 o godz. 10.30. **ag**

Zbadaj kości

Z bezpłatnych badań densytometrycznych, czyli sprawdzenia gęstości kości, można skorzystać w Szpitalu Wojewódzkim nr 2 w Rzeszowie, tylko do dziś (8 bm.), a nie jak podawaliśmy wcześniej do soboty (11 bm.). Do specjalistów poradni reumatologicznej mogą zwrócić się kobiety powyżej 40. i mężczyźni, którzy ukończyli 50 lat. Przyjęcia od godz. 8 w gabinecie nr 122.

Natomiast od czwartku (9 bm.) do niedzieli (12 bm.) na badania densytometryczne zaprasza poradnia reumatologiczna SP ZOZ nr 1 w Rzeszowie przy ul. Czackiego 2. Od godz. 8 mogą zbadać się kobiety po 40. i mężczyźni po 50. Cegiełki 10 zł. **baj**

Szkoła dla rodziców

We wczorajszej publikacji podaliśmy rzeszowski numer telefonu, pod który mogą dzwonić zainteresowani zajęciami w „Szkoła dla rodziców”. Niestety, chętnych było tak wielu, że kontakt jest już nieaktualny. Zainteresowanych przepraszamy.



Poddasze budynku administracyjnego i restauracji Zamkowa w Łańcucie, które spłonęło ponad miesiąc temu, czeka na remont. Na razie brakujący fragment dachu przykrywa plandeka. Adam Dyrda, kierownik działu technicznego Muzeum, zapewnia, że dach jest należycie zabezpieczony i nie przecieka. Dzisiaj do Muzeum Zamku w Łańcucie ma przyjechać ekspert, który oceni, jakie elementy należy wymienić oraz przygotowuje kosztorys. **zet**

Zaczęło się od listów

EUROPA W SZKOLE

BEATA TERCZYŃSKA

Dzieci z rzeszowskiej podstawówki nr 25 wróciły z wizyty na Węgrzech. Dzięki uczestnictwu w programie „Sokrates. Comenius. Akcja 1” poznały kulturę, tradycje, zwyczaje kraju puszczy i Bałatonu.

Od ubiegłego roku, w ramach programu Unii Europejskiej Sokrates, współpracują z sobą cztery szkoły z Polski, Węgier, Portugalii i Hiszpanii. Program realizowany jest pod hasłem „Europa w szkole - szkoła w Europie”.

Grupa uczniów z „25” rozpoczęła współpracę z trzema krajami europejskimi od wymiany listów. Korespondencja zawierała informacje o nich, klasie, nauczycielach, szkole i osiedlu. Później odbyły się w szkole dni por-

tugalskie, węgierskie i hiszpańskie. Zorganizowano kąciki, wystawy z materiałami historycznymi, geograficznymi i kulturalnymi, konkursy i quizy. Przygotowano specjalny menu regionalnych według nadesłanych w listach przepisów.

We wrześniu uczniowie SP nr 25 odwiedzili partnerzy z węgierskiej podstawówki. W październiku z rewizytą wyjechali młodzi rzeszowianie. Węgrzy zapewnili Polakom wyżywienie, zakwaterowanie w rodzin, bilety wstępu do muzeów i zwiedzanych obiektów. Strona węgierska zaplanowała program odwiedzin.

Dzieci mogły obejrzeć tamtejsze podstawówki, osiedla i miasto. Uczestniczyły w integracyjnych zawodach sportowych, zabawach i dyskotekach. Podziwiały m. in. wyspę św. Małgorzaty, Kościół Matyasa, Wzgórze Gellerta, Basztę Rybacką.

Organizatorzy zapewnili nam wyjątkową atrakcję, możliwość wejścia do węgierskiego parlamentu. Zachwyciła nas siedziba prezydenta i premiera, jej wystrój, bogate zdobnictwo, sala obrad – wspomina Alina Stadnik, nauczyciel języka angielskiego, koordynator programu edukacyjno-integracyjnego Unii Europejskiej „Sokrates. Comenius. Akcja 1.”

25 dzieci z rzeszowskiej podstawówki odbyło całonocną wycieczkę do historycznych miast Węgier: Szentendre, Esztergomu i Wyszogrodu.

Przez pięć dni dzieci doskonaliły język angielski. Odwiedziły wspaniałe zakątki Węgier. Z pewnością poszerzyły wiedzę o tym kraju. „Dotknęły” historii i kultury sąsiadów – podsumował wizytę Marek Widurek, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 25 w Rzeszowie.



Klasa I Szkoły Podstawowej w Bziancie
Joanna Gołąb, Mateusz Gubernat, Paweł Goclon, Gabriela Kaszuba, Jakub Kaszuba, Paulina Kaszuba, Arkadiusz Kawa, Bartosz Kornak, Krystian Krupa, Karolina Kutowicz, Magdalena Lubas, Krystian Rzepka, Dominika Sołtys, Anna Widak, Daniel Wojciechowski, Mateusz Zajac.
Wychowawca klasy mgr Urszula Czarnota

Jak kupiec z kamienicznikiem

Daleko do zgody

Sąd nakazał właścicielowi kamienicy przy ul. Sobieskiego w Rzeszowie odsłonięcie okien wystawowych i wejścia do mieszczącego się tam sklepu Adams. Konflikt kupca z kamienicznikiem, o stojące przy budynku rusztowania, trwa od sierpnia, a jego końca nie widać.

Wprawdzie deski zastaniające lokal handlowy już zniknęły, ale najemca sklepu nadal nie jest usatysfakcjonowany.

– To dlatego, że wykonano tylko część postanowienia sądu i sklep nie został całkowicie odsłonięty. Muszę poszukać komornika, aby wykonano to, co nakazał sąd – wyjaśnia właściciel Adamsa.

Niezadowolony jest także właściciel kamienicy, który odsłonił sklep.

– Ta sprawa staje się absurdalna. Najpierw najemca sklepu domagał się wykonania odpowiednich zabezpieczeń i zadaszeń wokół sklepu. Gdy tak się stało, zażądał odsłonięcia swojej placówki. To także zostało wykonane. Remont budynku jest konieczny, bo zagraża bezpieczeństwu przechodniów – mówi kamienicznik.

Rozpoczęty na początku sierpnia br. remont zabytkowego obiektu przy ul. Sobieskiego, stał się zarzewiem konfliktu pomiędzy najemcą sklepu a właścicielem kamienicy. Ten pierwszy twierdzi, że remont jest złośliwie wymierzony przeciwko niemu, gdyż właściciel kamienicy chce zmusić go do wyrowadzenia sklepu z budynku.

Druga strona sporu widzi to inaczej.

– Nie chcę konfliktu z właścicielami Adamsa, bo to oni zaczynają złośliwie utrudniać przeprowadzenie koniecznego remontu. Elementy budynku stwarzają zagrożenie dla przechodniów i klientów sklepu. Kto będzie odpowiedzialny za katastrofę budowlaną, gdy zrezygnuję z prac zabezpieczających – pyta właściciel kamienicy.

Do rozstrzygnięcia sporu angażowana jest m.in. straż miejska, straż pożarna, policja, prokuratura, sąd, adwokaci, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego, Miejski Zarząd Dróg i Zieleni, a także wojewódzki konserwator zabytków. Tymczasem w sprawie co raz pojawiają się nowe wątki, co raczej utrudnia, a nie ułatwia zakończenie konfliktu.

JÓZEF LONCZAK



Deski zniknęły, konflikt pozostał.

Zdesperowani rowerzyści

Zablokują ulice

Rzeszowscy anarchocycliści na nowo rozpoczynają przerwane przed wakacjami, manifestacje rowerowe. W sobotę, 18 listopada, chcą zablokować ulice, ponieważ władze nie robią nic, by ułatwić im bezpieczne poruszanie się po mieście.

Zgodnie z prawem, rowerzyści nie mogą korzystać z chodnika, chyba że dopuszczalna prędkość na drodze jest wyższa niż 60 km/h. Mandat za nieprzestrzeżenie tego przepisu wynosi 50 zł.

Jedyna trasa w Rzeszowie odpowiadająca tym wymogom to obwodnica. W centrum miasta musimy jeździć po ulicach. Przy dziesięciu samochodach, nie należy to do przyjemności. Niektórzy po prostu boją się zjechać z chodnika – mówi Andrzej Marcinek ze Stowarzyszenia „Wiemy o tym”.

W maju i czerwcu br. odbyło się szereg manifestacji, podczas których rowerzyści domagali się m.in. utworzenia większej liczby ścieżek rowerowych oraz rozdzielenia ruchu

pieszego i rowerowego na ulicach w centrum Rzeszowa. Swoje postulaty przedstawił w specjalnym liście do prezydenta Andrzej Szlachty.

Petycja długo pozostawała bez odpowiedzi. Dopiero w ostatnich dniach prezydent zapewnił, że w przyszłorocznym budżecie miasta znajdą się dodatkowe pieniądze, na rozwiązanie dręczących cyklistów problemów. Odpowiednie służby otrzymały również polecenie, by w przypadku przebudowy bądź budowy nowych chodników uwzględnić w planach ścieżki rowerowe.

– Inwestycje tego typu są w Rzeszowie rzadkością. Od lipca powstało zaledwie kilkaset metrów czegoś, co od biedy można nazwać ścieżką rowerową. Przy ul. Hetmańskiej został wydzielony pas dla rowerzystów, jednak w świetle prawa, żeby uzyskać takie miano, powinien zostać specjalnie oznakowany. Chociaż minęło kilka miesięcy, nikt tego nie zrobił. Jesteśmy zdesperowani dlatego ponownie wyruszamy na ulice, by w ten sposób domagać się swoich praw – mówią anarchocycliści. **gkr**



Każda złotówka może przyspieszyć budowę Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjnego.

Co szósty człowiek wymaga pomocy fizjoterapeuty

„DWÓJKA” ZAMIAST PARYŻA

BARTOSZ BAĆAL

Rozpoczęła się budowa Regionalnego Ośrodka Rehabilitacyjno - Edukacyjnego przy Szpitalu Wojewódzkim nr 2 w Rzeszowie. Placówka zajmie się leczeniem małych pacjentów, którzy do tej pory pomocy medycznej musieli szukać za granicą.

Koszt budowy oszacowano na ok. 30 mln zł. Część potrzebnych pieniędzy uzyskaliśmy dzięki akcjom charytatywnym Fundacji Caritas na Rzecz Budowy Ośrodka. Prowadzimy rozmowy z Ministerstwem Zdrowia, a także z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – mówi prof. Andrzej Kwolek, ordynator Oddziału Rehabilitacji SW nr 2, wiceprezes Fundacji Budowy RORE.

Ośrodek będzie zajmował się m.in. dziećmi wymagającymi re-

habilitacji tuż po narodzinach, pacjentami, którzy do tej pory na leczenie musieli wyjeżdżać za granicę.

– Jeśli stworzymy naszej kadrze medycznej odpowiednie warunki pracy, zabiegi przeprowadzane dotychczas tylko w USA czy Niemczech, będzie można wykonywać na miejscu – wyjaśnia prof. A. Kwolek.

W placówce znajdzie się ok. 100 łóżek dla małych pacjentów. Dzieciom, które nie ukończyły 7 lat towarzyszyć będą opiekunowie. Z pomocy Ośrodka będą też mogli korzystać pacjenci, którzy nie wymagają stałego pobytu na oddziale, bo sami mogą dojeżdżać na rehabilitację.

– Planujemy współpracę z powiatowymi ośrodkami rehabilitacji. To naturalne i niezbędne uzupełnienie dużych placówek tego typu. Wzrasta liczba osób wymagających rehabilitacji. Zarówno wśród dzieci, jak i ludzi starszych. Obecnie ponad 15 proc. społe-

czeństwa potrzebuje takiego usprawnienia – mówi prof. A. Kwolek.

Pełną parą budowa powinna ruszyć na początku przyszłego roku. Teraz powstaje zielona sala gimnastyczna, która zacznie służyć rehabilitowanym pacjentom już na wiosnę. Wśród krzewów, trawników, drzewek, altanek i ławeczek znajdują się kładki, odcinki do ćwiczeń chodu, oddychania, a także specjalnie zaprojektowane nawierzchnie z nierównościami.

– Osoby rehabilitowane będą ćwiczyć chodzenie, a także poruszanie się na wózkach inwalidzkich – wyjaśnia prof. A. Kwolek.

Za pośrednictwem „Nowin” twórcy Ośrodka zwracają się do osób i instytucji, które zechcą finansowo wesprzeć budowę, o wpłaty na konto:

Bank PEKAO SA-Grupa PEKAO SA, II o/Rzeszów
10701526-573878-2221-0100

Lepsi i gorsi klienci Telekomunikacji

Przejście dla wybranych

Rzeszowianie skarżą się, że do budynku Telekomunikacji Polskiej SA przy ul. Piłsudskiego można dostać się tylko jednym wejściem, choć funkcjonują dwa.

Podobno strażnik nie może wpuszczać interesantów, którzy chcą wejść do budynku od ul. Sobieskiego. Tłumaczy, że jest to wejście tylko dla pracowników TP SA. Jestem cze-

stym gościem w tym budynku i zauważyłam, że strażnik robi wyjątki dla znajomych klientów – denerwuje się mieszkanka Rzeszowa.

Ryszard Ładziński, dyr. ds. obsługi klientów obszaru TP SA w Rzeszowie zapewnia, że z wejścia od ul. Sobieskiego powinni korzystać wyłącznie pracownicy firmy.

– Biura znajdują się w części budynku od ul. Sobieskiego i mają osobne wejście. Strażnik pilnuje, aby niepowołane osoby nie miały dostępu do nich. Dogodne wejście dla klientów jest od ul. Piłsudskiego. Większość spraw związanych np. z opłatami, klienti załatwiają w TP SA przy ul. Moniuszki – twierdzi dyr. R. Ładziński.

W budynku przy ul. Piłsudskiego planowana jest reorganizacja. Wszystkie niedogodności dla klientów zostaną zlikwidowane. TP SA w planach ma utworzenie kawiarenki.



O tym, kto wejdzie drzwiami od ul. Sobieskiego decyduje portier.

NOWINY PYTAJĄ

W 1996 r. w Podkarpackiem osiedliło się 5 polskich rodzin z Kazachstanu. Trzy lata później przyjechało ich już 17. Kilka milionów czeka wyjazd do Polski. Czy stać nas na taką gościnność?

Andrzej Mikula szef Hurtowni Chińskiej „Henan” w Rzeszowie



– Nie możemy zamykać się na Polaków ze Wschodu. Ale trzeba im tutaj stworzyć odpowiednie warunki. Wiadomo, że starsi niezdolni do pracy, przejdą pod opiekę państwa. Gorzej z młodymi. O pracę w naszym regionie jest trudno, więc zanim zaprosimy następnych gości, dobrze byłoby stworzyć realne szanse na zatrudnienie.

Anna Plewińska pracownik biurowy z Rzeszowa



– Pierwszy warunek to znajomość języka. Bez tego na pracę inną niż na budowie, nie ma co liczyć. Poza tym wykształcenie. Zatrudnienie może znaleźć w Polsce tylko ktoś, kto posiada jakiś specyficzny zawód, wąską specjalizację. To nie sztuka zaprosić i pomagać za siłkiem przez rok. Ale, jeśli w rodakach z Kazachstanu jest chęć, żeby zmierzyć się z naszą rzeczywistością, to niech przyjeżdżają. Myślę, że głosy sprzeciwu usłyszeliśmy w Urzędzie Pracy, gdzie stoi armia sfrustrowanych bezrobotnych.

Grzegorz Rogala prezes zarządu w firmie komputerowej „INFAS”



– Uważam, że kilkanaście rodzin to skala, która nie przerasta możliwości województwa. Poza tym, należy się tym ludziom jakaś rekompensata za to, że wycierpieli z powodu swojej narodowości. Warunki, w jakich żyją w Kazachstanie z pewnością są gorsze od wszystkiego, co może ich spotkać w Polsce. Jeśli będą wystarczająco aktywni, to poradzą sobie na rynku pracy. Umieją cenić możliwość zarabiania pieniędzy i z pewnością mogą być sumienniejszymi pracownikami, niż niektórzy rodacy.

ALINA PUDŁO

Rzeszowskie radio

FAN FM
98.40 MHz

...teraz już wiem

Po kilku miesiącach prac rzeszowski pomnik Walk Rewolucyjnych jest znów jak nowy. Firma, która myła monument, zdjęła rusztowania, siatkę zabezpieczającą i reklamy. Z pomnika zniknęły plamy po farbach, a z cokołu graffiti. Sam monument jest czysty i prawie biały. zet



Anonimowe telefony szansą na wyjaśnienie zbrodni

Powstrzymać przemoc

Niemal 40 ważnych informacji, w tym dotyczących niewyjaśnionego morderstwa, udało się uzyskać dzięki programowi Crime-Stoppers. Inicjatywa działa dzięki Stowarzyszeniu „Razem Bezpieczniej” i Komendzie Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie.

Program ruszył 22 grudnia 1999 r.

– Uważamy, że każda osoba posiadająca informacje na temat przestępstwa może je przekazać policji, zachowując przy tym anonimowość – mówi Robert Palczak, członek Stowarzyszenia „Razem Bezpieczniej”.

Sygnaly przekazywane są telefonicznie. W godz. 8-10 odbiera je oficer operacyjny Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Jeśli nie ma go w biurze, informację można pozostawić na automatycznej sekretarce.

Telefon dzwoni średnio kilka razy w tygodniu. Informacje przekazywane przez mieszkańców naszego regionu dotyczą najczęściej han-

dlu alkoholem bez akcyzy, wskazania domniemanych sprawców włamań do domków działkowych. Zdarzają się też sygnały o pojawieniu się w obrębie szkół osób podejrzewanych o handel narkotykami, czy sprzedaży alkoholu nieletnim.

Za pośrednictwem anonimowej linii kontakt z policją nawiązała m.in. osoba chcąca przekazać informację o jednym z nie wyjaśnionych do tej pory morderstw.

– Oficerom policji zdarzyło się również udzielać porad prawnych. Jednak aby zdobyć uzyskane przez nasz telefon informacje, funkcjonariusze musieliby poświęcić mnóstwo czasu i środków. Ponadto za czas spędzony przez funkcjonariuszy przy obsłudze telefonu nikt im nie płaci – wyjaśnia R. Palczak.

Ważne dla policji informacje można przekazać telefonicznie, dzwoniąc pod numer (017) 852-91-00. Polecamy też telefon „Nowin”: (017) 852-27-40.

O samym programie i Stowarzyszeniu można przeczytać również w Internecie pod adresem <http://crime-stoppers.sih.pl>. bar



Naszą redakcję odwiedziła IV klasa Szkoły Podstawowej nr 22 w Rzeszowie. W ramach profilu kształcenia tzw. ścieżki regionalnej uczniowie poznają swoje miasto i region. Ich historię oraz współczesność. W „planie lekcji” znalazła się również wizyta w „Nowinach”.

WPADKI I WYPADKI

Kangoo w „malucha”

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w poniedziałek rano na drodze E-4 w Lubzinie. 33-letni kierowca renault kangoo najechał na tył fiata 126 p. Kierująca „maluchem” 34-letnia kobieta z poważnymi obrażeniami ciała trafiła do szpitala w Dębicy.

Zniknął polonez

Nieznani sprawcy skradli w noc z niedzieli na poniedziałek poloneza trucka. Pojazdem wartym 20 tys. zł złodzieje odjechali z prywatnej posesji przy ul. Zimowita w Rzeszowie.



Smaki i zapachy

Najbardziej lubimy rosół z kury i biały barszcz

Przyprawianie zupy

Jesienią nadchodzi nas ochota na zupę. Gorącą, zawiesistą, rozgrzewającą nie tylko ciało, ale i zmysły. Zwłaszcza, gdy jest odpowiednio przyprawiona.

Przeciętny Polak zjada rocznie około 78 litrów zupy. Według firmy Knorr, wyspecjalizowanej w produkcji „gorących kubków” i innych dań błyskawicznych, najbardziej smakuje nam rosół, biały barszcz i pomidorowa. Umiłowaniem zup przejęliśmy od przodków. Już w XII wieku jadaliby oni żur, nieco później zasmakowali w barszczu (zupelnie innym od dzisiejszego), ale tak naprawdę to zupy spopularyzowała u nas królowa Bona. Od niej zaczęły się czasy zup gotowanych na wywarach mięsno-warzywnych, aromatycznych i pobudzających apetyt.

Dobra zupa powinna pachnieć tak, by ślinka sama płynęła do ust. Kuszący zapach nadają jej odpowiednio skomponowane warzywa oraz przyprawy, które dodajemy do niej po ugotowaniu. Ich kwintesencją jest „Przyprawa w płynie do zup i potraw” Knorra, której główny smak nadaje

lubczyk. Najpopularniejszy i najstarszy polski afrodyzjak, stosowany dawniej także w celach „miłosnych”. Knorrowska przyprawa jest słodko-korzenna, więc dobrze komponuje się z każdą zupą. Poza tym domownicy mogą używać jej wedle własnych kulinarnych gustów i gospodyni nie mu-



si się martwić, że zupa jest przyprawiona za mocno lub za słabo.

Przyprawa w płynie umieszczona została w butelce z ciemnego szkła, które zapobiega zmianie jej koloru i smaku. Jeżeli na dnie wytrąci się osad – wystarczy nią wstrząsnąć, by płyn się wymieszał. Kosztuje 2,5 złote.

Masz pytanie, pomysł, radę



Zadzwoń:
(017) 852-27-40
wewn.101
(017) 852-27-49

Dziś

8

listopada
313. dzień roku
Słońce weszło
o godz. 6.44
zajdzie o godz. 15.54
Imieniny obchodzą:
Klaudia, Wiktor

URODZENI 8 listopada lubią spokój i relaks. Cenią też wygodę i rozkosze podniebienia. Żyją własnym rytmem i wszelkie próby ich ponaglenia nie dają.

KLAUDIA – imię łacińskie, mówi o przynależności do rodu Klaudiuszów. Klaudia jest wrażliwa i delikatna, ma wrodzony wdzięk i urok. Wyzwania, obowiązki i przedsięwzięcia mobilizują ją do wyjątkowej pracy i wzmacniają psychicznie. Łatwo zyskuje sympatię ludzi, ceni przyjaźń, nie znosi samotności. Nie wyobraża sobie życia bez ukochanego mężczyzny.

WIKTOR – imię łacińskie, oznacza zwycięzcę. Wiktor osiąga wszystko, co zaplanuje. Od dzieciństwa działa rozważnie i metodycznie. Umie omijać zasadki, jakie niesie życie. Z natury szczery i prostolinijny, bywa czasem przekorny. Chętnie przebywa w gronie bliskich i przyjaciół. Cieszy się opinią uczynnego i koleżeńkiego.

Cytat na dziś

Piękno jest jedynie obietnicą szczęścia.
Henri Beyle

Pasje, hobby, koniki

Z poleczką przez życie

JAN NIEBUDEK

Stanisław Jakubiec ma 88 lat i codziennie z Zofianki Górnej jeździ na rowerze 5 km do kościoła w Janowie Lubelskim. To dla niego żaden wyczyn. Tak jak polki i oberki, jakie zademonstrował niedawno na scenie Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie.

Zaczął tańczyć jak miał kilkanaście lat, uczył się w stodole na klepisku. Za kawalerki chodził na zabawy i wesela. We wsi znajdował się duży dom, w którym często odbywały się potańcówki. I był dobry muzykant. Mówił: ja palcami ruszam, a ty nogami. I jak któryś źle tańczył, to obrywał smyczkiem po ramieniu. Stanisław smyczkiem nie oberwał, miał instynktowne wyczucie rytmu. – Tancerz musi trzymać tempo, u mnie noga musi robić to samo co nuta – zapewnia. Do śpiewu także go ciągnęło. Przypuszcza, że to po dziadku. Dziadek, gdy rozpoczynał taniec, śpiewał: „Chojra, chojra kaczkę gnała, wysoko się podkasała. Wy się ludzie nie dziwujcie, bo ja mała, to mi ujdzie”. Chciał to zaśpiewać na scenie WDK, ale instruktorka zabroniła.

Na razie wiek

nie ma wpływu na taniec. Może tańczyć i śpiewać jeszcze długo. Ale przyznaje, że nie tyle jak za młodości, kiedy to założywszy się z kolegą tańczył godzinę i piętnaście minut, ani na moment nie przystając. Taki był warunek zakładu. Potem jeszcze 4 km szedł do domu. Wtedy był zaprawiony fizycznie, w domu 30 morgów, trzeba je było obrobić. Bywało, że w sobotę oral



Stanisław Jakubiec na scenie WDK w Rzeszowie, w październiku br.

cały dzień, a wieczorem z kolegami szedł kilkanaście kilometrów na tzw. pierzaczki. Dziewczyny darły pierze, póki chłopcy nie przyszli, potem bawiono się całą noc.

Od młodości

śpiewał w chórze kościelnym. Całą Polskę zjeździł z występami. Gdziekolwiek wyjeżdżał, padało pytanie: czy jest Jakubiec? Niech zaczyna. Siadał przy kierownicy i zaczynał. Może śpiewać całą noc i piosenek mu nie zabraknie. Na wojnie, w partyzantce, też zaczynał

pierwszy. Śpiew nawet przy wielkim zmęczeniu ożywia żołnierzy, dodawał ducha.

– Mam mocny głos, jak zaśpiewam, to inni muszą mnie słuchać – pan Stanisław nie mówi tego w czasie przeszłym. Teraz też chodzi na potańcówki. Zapewnia, że dzięki tańcom i śpiewom lepiej przeżywa swoje życie. I przyjaznemu usposobieniu – mimo że był na tyłu zabawach i weselach, od nikogo nie oberwał i sam nikogo nie pobił, ze wszystkimi żył w zgodzie.

§ Rady mecenasa

Zdrowie i praca

Utraciłem zdolność do pracy na zajmowanym stanowisku. Czy pracodawca ma obowiązek znaleźć mi inne zajęcie, które przy obecnym stanie zdrowia będę w stanie wykonywać?

Teoretycznie pracodawca ma taki obowiązek, jeśli pracownik przedstawi orzeczenie lekarskie, stwierdzające szkodliwy wpływ wykonywanej pracy na zdrowie.

Jednak w przypadku niewykonania tego obowiązku sprawa nie przedstawia się dla pana korzystnie, biorąc pod uwagę obecne bezrobocie.

Przysługuje wtedy panu prawo rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, lecz zapewne nie o to chodzi. Innych środków prawnych do przymuszenia pracodawcy pan nie ma.

ANTONI SKORUPSKI

Z raptularza hobbyisty

60 lat katyńskiej zbrodni

Poczta Polska upamiętni tę rocznicę 15 listopada dwoma znaczkami, o wartości 70 i 80 gr. Nakład 70 gr – 3,8 mln, 80 gr – 4

mln sztuk. Znaczkę, kopertę i datownik zaprojektował art. plastyk Janusz Wysocki.

100 lat...

ukończyła brytyjska Królowa Matka. Uroczysty jubileusz odbył się we wrześniu br. Z okazji tej skorzystała poczta brytyjska wydając oryginalny arkusik z czterema znaczkami, przedsta-

wiającymi cztery pokolenia dynastii Windsorów – obydwie Elżbiety, następcę tronu księcia Karola i jego najstarszego syna Williama.

Gaj.



Bieliznę projektują artyści – jak dzieła sztuki

Francuska elegancja

Szyta jest ze znakomitych tkanin, przylegających do ciała niczym druga skóra i zdobiona wymyślnie koronkami, gipiurami, haftami. Francuska bielizna od dawna ma opinię funkcjonalnej i eleganckiej. Nie tylko podkreśla kobiece kształty, ale dodaje swym właścicielkom seksownego uroku.

Niedawno pokazano w Warszawie kolekcje bielizny ekskluzywnych francuskich firm, oznaczających swe produkty znakiem „Lingerie Française”. Marki: Barbara, Chantelle, Passionata, Princesse Tam Tam i Simone Perel są dobrze znane także Polkom ceniącym wyroby komfortowe i oryginalne. Sprzedają je u nas niektóre sklepy i choć nie są tanie, to cieszą się dużym powodzeniem.

Francuskie firmy pokazały bieliznę na różne okazje, pory dnia, kobiecą codzienność i odświętą. Elegancką i sportową, bogato zdobioną i surową w swej prostocie, seksowną i skromną, uwodzicielską i pen-

sjonarską. Jej wspólną cechą jest świetny krój i doskonała tkanina, dzięki czemu biustonosze, figi, stringi, podwiązki, body, koszulki idealnie dopasowują się do sylwetki, podkreślają jej walory i zakrywają niedostatki. Fasonów bielizny jest tak dużo, że każda kobieta znajdzie ten, który jest dla niej najodpowiedniejszy i w którym wyglądać może najkorzystniej.

Bielizniarstwo znad Sekwany pięknie kontynuuje tradycje swoich poprzedników. Firma Chantelle, na przykład, istniejąca od 1876 roku, i wyspecjalizowana w gorseciarstwie, pierwsza użyła kiedyś w swych wyrobach tkaniny stretch. 75-letnia Barbara jest pionierem w stosowaniu koronki elastycznej, mikrofibry, włókien ekologicznych. Princesse Tam Tam nie bała się wprowadzić do pastelowego dotąd bielizniarstwa ostrych, odważnych kolorów.

Francuską bieliznę projektują znakomici fachowcy, dzięki czemu jest nie tylko funkcjonalna ale i efektowna. Czyli taka, jaką kobiety cenią najbardziej.



SERWIS PRASOWY HEADLINES

ZATANKUJ ZA MINIMUM 50 ZŁ WYGRAJ JEDEŃ Z 50 RENAULT Clio

ODWIEDŹ STACJE



P Petrochemia Płock S.A.



To naprawdę proste. Do 1 grudnia, ilekroć tankujesz na stacji **CPN** lub **Petrochemia Płock S.A.** w sieci **PKN ORLEN S.A.** za minimum **50 złotych**, po wypełnieniu kuponu masz szansę wygrać jeden z **50 samochodów**.

Szczegóły promocji na stacjach i na stronie www.orlen.pl



Polski Koncern Naftowy ORLEN
Spółka Akcyjna

Nowy VW Polo Classic



- nowe wnętrza
- nowe silniki
- nowa obniżka / 3 500 PLN/
- nowa cena / od 38 250 PLN/

UWAGA! Nadal trwa obniżka VW Passata / 6 000 PLN/

Autorud

AUTORYZOWANY DEALER VW

37-420 Rudnik, ul. Stróżańska 28
tel. (0-15) 876-11-78, (0-15) 876-16-97



RGK Spółka z o.o.
Miejskie Przedsiębiorstwo
Komunikacyjne w Rzeszowie

OGŁASZA PRZETARG
DWUSTOPNIOWY

na zainstalowanie
systemu monitorowania
dwóch zajezdni

W pierwszym etapie przetargu potencjalni zleceniobiorcy proszeni są o zapoznanie się z warunkami, a następnie o złożenie do dnia 30.11.2000 r. ofert przedstawiających:

- System monitorowania
- Zasięg działania
- Jakość i przydatność odbieranych informacji
- Orientacyjną cenę przedsięwzięcia

Zleceniodawca po zapoznaniu się z ofertami zaprosi wytypowanych oferentów do drugiego etapu przetargu, w którym wybrany zostanie zleceniobiorca. O terminie i pozostałych warunkach składania ostatecznych ofert, wytypowani oferenci zostaną powiadomieni oddzielnie.

Informacje udzielane będą pod nr. telefonu (0-17) 853-40-41 w. 348.

Okna, przez które lubię patrzeć!



KASETONY SUFITOWE

SUFITY PODWIESZANE
PANELE BOAZERYJNE
SZTUKATERIA GIPSOWA
MATERIAŁY IZOLACYJNE

MEBKOR s.c.
Rzeszów, ul. Gen. Maczka 4
tel./fax 852-85-73

RATY

Zapraszamy
pn. - pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 13.00

RZESZÓW
Rudna Mała 160
tel. 017 855-29-33
fax 855-29-01
ZAMOŚĆ
ul. Kilińskiego
tel./fax 084 639-34-46
JAROŚLAW
tel. 016 623-15-58
LUBACZÓW
tel. 016 623-01-81
BIŁGORAJ
tel. 0603 85-94-05

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

Rzeszów
ul. Kraszewskiego 1
tel. (017) 852-27-76
Przemysł
tel. (016) 678-94-40
Jarosław
tel. (016) 621-55-97
Mielec
tel. (017) 585-39-05
Dębica
tel. (014) 682-64-06
Jasło
tel. (013) 446-27-35

PROMOCJA
DO KOŃCA WIEKUIII!
Każdy zakup
powyżej 5.000 PLN
to 14-dniowe wczasy
gratis dla 2 osób
w Polsce, Czechach
lub Słowacji!!!



PLYTKI
SCIENNE
I PODŁOGOWE

INFORMUJEMY, ŻE w tych miejscach możesz zlecić ogłoszenie do naszej gazety

RZESZÓW
- Biuro Ogłoszeń i Reklamy
CZYNNE: pn.-pt., 7.30-17.30
sobota, 8.30-12.00
ul. Unii Lubelskiej 3
tel. (0-17) 862-17-21, 862-84-35
fax (0-17) 862-76-52 (całą dobę)
- PUW „PROM-RES”, ul. 8 Marca 3/309
tel./fax (0-17) 853-71-40
- FHU „SEDMAR”, ul. Kwiatkowskiego 139
tel./fax (0-17) 854-94-07 (całą dobę)
- Przedstawiciel handlowy:
- (0-17) 856-96-53, 0-606-89-1239
- (0-17) 862-70-69, 0-601-94-4976
- 0-603-208-153

DĘBICA
- Oddział „Nowin”, ul. Rzeszowska 16
tel. (0-14) 67-032-33, 67-032-34
od 9.00 do 15.00

JAROSŁAW
- Centrum Usług Turystycznych
ul. Jana Pawła II 2
tel. (0-16) 621-65-77

JASŁO
- Firma „NUKA”, Rynek 2
tel. (0-13) 446-28-98

KOLBUSZOWA
- Firma „KAMI”, ul. Jana Pawła II 4
tel. (0-17) 227-34-46

KROSNO
- Oddział „Nowin”, ul. Lewakowskiego 31
tel./fax (0-13) 436-67-78, tel. 436-44-45
- AOIR, Jerzy Bryła, ul. Czuchry 2
tel. (0-13) 432-64-22

LEŻAJSK
- Przedstawiciel handlowy:
- tel. (0-17) 242-87-51, 0-602-838-851

ŁANCUT
- SW „Rzemieślnik”, ul. Piłsudskiego 4
- tel./fax 225-46-24

MIELEC
- Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o., ul. Biernackiego 1/4
tel. (0-17) 585-36-33

PRZEMYSŁ
- Oddział „Nowin”, ul. Barska 15
tel./fax (0-16) 670-27-00, 670-30-30
- BT „SAMAJ”, Rynek 10
tel. (0-16) 678-79-26

SANDOMIERZ
- PPUH WIG, ul. Sokołnickiego 3
tel. (0-15) 832-12-61, fax 832-22-14

SANOK
- Oddział „Nowin”, ul. Cerkiewna 7
tel./fax (0-13) 463-17-61, tel. 464-02-93
czynne od 10.00 - 16.00
- ZUH „NINA”, ul. Jagiellońska 57
tel. (0-13) 463-75-00

STAŁOWA WOLA
- Oddział „Nowin”, al. Jana Pawła II 25a
tel./fax (0-15) 842-43-96

STRZYŻÓW
- PPHU „MIDAS”, ul. Słowackiego 2
tel. (0-17) 276-12-80

TARNOBRZEG
- Oddział „Nowin”, ul. Moniuszki 20
tel. (0-15) 823-20-26
tel./fax (0-15) 822-22-16

- „B.Z.U.R.”, ul. Moniuszki 5/105
tel. (0-15) 822-93-45
czynne od 8.30-16.30

- Przedstawiciel handlowy:
Jerzy Robert Kiełek
tel. 0-601-614-407
tel./fax (0-15) 822-90-90

Przyjmujemy inserty do wydań
magazynowych „Nowin”
tel. (0-17) 862-44-10

Zarząd Gminy w Markowej INFORMUJE

że w siedzibie Urzędu Gminy
w Markowej został podany
do publicznej wiadomości
wykaz nieruchomości
nie zabudowanych,
położonych w Tarnawce,
przeznaczonych do sprzedaży.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Źródło” w Przemysłu, ul. Franciszkańska 33 zaprasza do składania ofert na dzierżawę lokalu gastronomicznego - rest. Polonia, położonego w Przemysłu, ul. Franciszkańska 37

Lokal o pow. 124, wyposażony jest w niezbędne urządzenia gastronomiczne.

Oferty w zaklejonych kopertach z napisem „Przetarg Polonia” należy składać w siedzibie spółdzielni, przy ul. Franciszkańskiej 33 w Przemysłu, w terminie do dnia 12.11.2000 r.

Dokładnych informacji na ww. temat można zasięgnąć pod numerami tel. 678-44-47, 678-30-89 wewn. 36.

KUPON RZECZY UŻYWANE - LAMUS -

Z wyłączeniem części samochodowych i materiałów budowlanych!

UWAGI:
• wartość oferty dotyczy 1 rzeczy i nie może przekroczyć 400 zł
• na ofercie musi być podana cena sprzedawanej rzeczy
• opis nie może przekroczyć 10 słów
Ogłoszenia publikować będziemy we wtorkowych wydaniach gazety.

SPRZEDAM (do 10 słów, w tym cena i nr telefonu):

Imię i nazwisko:
Adres:
Upoważniam do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu (czytelny podpis Klienta)

Wypełniony kupon można złożyć w Biurze Ogłoszeń w Rzeszowie lub w oddziałach G. C. „NOWINY”. W przypadku przesłania kuponu pocztą należy załączyć dowód wpłaty 1 zł na nasze konto: BRE BANK S.A. Oddział w Rzeszowie nr 11401225-00-497825-PLNCURR01-41

Ogłoszenie drobne za 1 złotówkę

KUPON SZUKAM PRACY

Oferty publikować będziemy w poniedziałkowych wydaniach gazety.

Uwaga: Oferta dotyczy osób fizycznych!

TREŚĆ (do 15 słów):

KONTAKT:
Adres/telefon:
Upoważniam do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu (czytelny podpis Klienta)

Wypełniony kupon można złożyć w Biurze Ogłoszeń w Rzeszowie lub w oddziałach G. C. „NOWINY”. W przypadku przesłania kuponu pocztą należy załączyć dowód wpłaty 1 zł na nasze konto: BRE BANK S.A. Oddział w Rzeszowie nr 11401225-00-497825-PLNCURR01-41

OGŁOSZENIE Podkarpackiej Regionalnej Kasy Chorych z dnia 7.11.2000 r.

o zmianie terminu rozstrzygnięcia
konkursu ofert w zakresie udzielania świadczeń
zdrowotnych w zakładach opiekuńczo-leczniczych,
zakładach pielęgnacyjno-opiekuńczych oraz
w zakładach opieki paliatywnej

Podkarpacka Regionalna Kasa Chorych

uprzejmie informuje, że termin rozstrzygnięcia
konkursu ofert na zawieranie przez Kasę Chorych
umów o udzielanie świadczeń zdrowotnych
w zakładach opiekuńczo-leczniczych,
zakładach pielęgnacyjno-opiekuńczych
oraz w zakładach opieki paliatywnej w 2001 roku,
został przeniesiony na 18 grudnia 2000 roku.

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. 38-700 Ustrzyki Dolne, ul. Przemysłowa 18

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż kotła WRp 12-010
nr fabr. 1610003

Blizsze dane, tel. (0-13) 461-11-81.

Termin składania ofert
do 14.11.2000 r., godz. 10.00.

Otwarcie i rozstrzygnięcie ofert
14.11.2000 r., godz. 11.00.

URSA® WELNA SZKLANA - inne

Płyta KNAUF
Hurt - Detal

P.T.S. Borowski
Kraczkowa 1611, przy E-4
(0-17) 22-666-88

BLACHY JESIENNY DESZCZ PROMOCJI*

kupuj z sąsiadem
KOLBIS
wraz z liśćmi
spadają ceny

Nie musisz
być bogaty

LUKAS
RATY
0%

*szczegóły promocji w punktach sprzedaży

35-301 Rzeszów ul. Lwowska 112, tel. (017) 857 86 09
38-400 Krosno ul. Jana Pawła II 28, tel. (013) 43 604 15
39-200 Dębica ul. Budzisz 59 a, tel. (014) 681 55 73
37-550 Radymno ul. Lwowska 9, tel. (016) 628 29 75, 0 605 290 393
37-400 Nisko ul. Sandomierska 253, tel./fax (015) 84 12 110

Rafałowi „Nowiny” towarzyszą od dnia przekroczenia bramy koszar

SZEREGOWY TUROŃ (III)

MIECZYSLAW NYCZEK

– Dali wycisk, zwłaszcza z taktyki. Czasem mamy gorzej przewalone jak ci z Kawalerii Powietrznej. Ale da się przeżyć – uśmiecha się Rafał. Za nim 25 dni służby w 14. Brygadzie Obrony Terytorialnej w Przemyślu. – Jak będzie ze 150, to wtedy zacznę odliczać, ile mi zostało.

Do jednostki zgłosił się pierwszy z całego jesienno-poboru. Wtedy, 10 października, jak opisaliśmy w reportażu „Poborowy Turoń”, był zielony. Bez pojęcia, co żołnierz ma pod łóżkiem. Teraz, już wie: żołnierz pod łóżkiem ma porządek. Rafał w mig nauczył się regulaminowo stać żołnierskie łóżko. – Pojętny jest, przyswaja sobie szybko wiedzę wojskową – przyznaje pomocnik dowódcy 1 plutonu – starszy plutonowy Katan. – Dość szybko się zaaklimatyzował.

Z kałasza trójka

Niektórzy z tym mieli kłopoty. Pobudka o szóstej. – Kwestia przyzwyczajenia – twierdzi Rafał. Te 3 tygodnie unitarki, jak mówi, sprawiły, że stał się bardziej twardy, bardziej pewny siebie. Nie ukrywa, że taktyka daje w kość. – Wszystko da się przeżyć. Człganie, okopywanie się. W 25 minut masz wykopać sobie saperką dołek – stanowisko ogniowe pojedynczego strzelca. Strzelanie z kałasza nie wyszło naj-

lepiej. – Uzyskał tylko trójczkę – ujawnia przełożony. – Liczę, że się poprawi. Po to jest szkolenie. Za miesiąc może być czwórka. Na 50 pocisków trzeba wystrelać powyżej 35 punktów.

– To najporządniejszy żołnierz w całej kompanii – szeregowego Turonia docenia kapitan Czerw. Kolejdy też chwałę Rafała. – Spoko gośćek! – mówi szeregowy Pilawski. – Zresztą nie ma na naszej kompanii złych wojaków.

Próba generalna

3 listopada. Plac alarmowy jednostki przy ul. 29 Listopada. Próba generalna przed przysięgą. Dowództwo zdecydowało, że Turoń razem z Adamskim, Pilawskim i Mrozkiem ma przysięgać bezpośrednio na sztandar. To zaszczyt. – Pododdział pierwszego rocznika, baczność! – pada komenda. – Delegacja żołnierzy wyróżnionych złożeniem przysięgi na sztandar, do sztandaru marsz!

Po próbnej przysiędze próbna defilada. Na trybunie honorowej podpułkownik Bargieł: – Nie patrzeć pod nogi! Głowa do góry! Uśmiech na twarzy! – przekrzykuje „Warszawiankę”.

Rafał w drugiej czwórce. Defiladowy krok. Głowa zwrócona w prawo. Bojowe spojrzenie. – Nie bądźcie tacy smutni – strofuje podpułkownik. – Więcej życia! To jest wasze święto!... Młody rocznik, za krótki krok. Uderzenie całą stopą.

Powtórka defilady. Szef szkolenia

brygady wyostrza wzrok. – Lepiej. Ładnie. No, widzicie, jest o niebo lepiej. Jak na 16 dni szkoleniowych, to należy być generalnie zadowolonym. Jutro ma być jeszcze lepiej. Zrozumiano?

Przysięga

Sobota. Dzień przysięgi. Od rana do koszar wałęsa tłumy. Do szeregowego Turonia przyjechała mama, tato, dziadek, chrzestni, wujek, kuzynka i kuzyn. Dwoma fiacikami. Z Harty i Rzeszowa. – Pierwszy tydzień najgorszy był – zwierza się Irena Turoniowa. – Oj, brakowało go. On przedtem zakupy robił. Pomoc przy domu... Brakowało z początku. Ale idzie się jakoś przyzwyczaić.

Dziadek, Tadeusz Turoń z Rzeszowa, zza barierki dla publiczności pierwszy wypatrzył go w szyku. – O, tam, jest! W drugiej czwórce, drugi. Ciekawe, czy nas widzi...

– Na pewno, bo się uśmiecha – zaręcza matka chrzestna, Alina Maroń z Harty. – To mój pupilek.

Rozpoczyna się uroczysty apel. Padają komendy: Brygada, na prawo patrz! Poczet sztandarowy przed front szyku marsz! Pododdział pierwszego rocznika, baczność! 10 kroków na wprost marsz! Delegacja żołnierzy wyróżnionych złożeniem przysięgi na sztandar, do sztandaru marsz. Berety zdejm! Do przysięgi!

Ja, żołnierz Wojska Polskiego, przysięgam służyć wiernie...

Dziadek Turoń, emeryt, lat 69, prezes koła LOK, nie może opano-

wać wzruszenia. Głos mu więźnie w gardle: – Pan Bóg dał mi wnuka udanego. Grzeczny, rodzinny, nigdy nie pyskuje. Żeby inni dziadkowie doczekali takich wnuków jak ja.

... Rzeczypospolitej Polskiej, bronić jej niepodległości i granic.

– Jakiś taki delikatny się zrobił. Jakby trochę zmizerniał w tym wojsku – martwi się mama.

... Stać na straży Konstytucji, strzec honoru żołnierza polskiego, sztandaru wojskowego bronić.

– A mnie się wydaje, że on się poprawił – staje okoniem ojciec Rafała. Chrzestny z Rzeszowa non stop kameruje. Obiektywy skierowany na chrześniaka.

... Za sprawę mojej Ojczyzny w potrzebie krwi własnej ani życia nie szczędzić. Tak mi dopomóż Bóg.

Stół szwedzki

Błogosławieństwo kapelana. Po przysiędze! Berety wó! Przemówienia. Rozkaz specjalny dowódcy brygady o wyróżnieniu 6 żołnierzy krótkoterminowym urlopem. Stoją już przed frontem szyku. – Proszę rodziców żołnierzy wyróżnionych o wystąpienie i dołączenie do swoich synów – komunikuje major Szewczyk.

Podpułkownik Pawlica szarmancko caluje w rękę panią Turoniową. Podaje różę. Panu Turoniowi okolicznościowy adres: „Z prawdziwą przyjemnością informuję, że Rafał należy do przodujących żołnierzy w Brygadzie, wyróżnia się w szkoleniu i stanowi godny przykład do naśladowania dla innych żołnierzy...”

Komenda do defilady. Turoniowie podekscytowani. – Jeszcze nie mogę się opanować – wzruszony dziadek dziarsko przepycha się do przodu. – Popatrzcie, jak maszeru-

je! – podziwia wnuka. – Może być... – powściągliwy Jan Turoń ocenia defilującego syna.

Po uroczystości dowódca brygady zaprasza wzorowych żołnierzy i ich rodziców na skromny poczęstunek. Wzmocniony sok z czarnej porzeczeki, kawa, herbata, stół



Przysięga na sztandar to w wojsku duże wyróżnienie.

szwedzki. Turoniowie trochę oniśmieleni. Oboje pracują w Rzeszowie na poczcie. Ona w dziale skrytek, on jako konwojent. Dziadek też był pocztowcem. – To już u nas rodzinne. Może i Rafał kiedyś pójdzie w nasze ślady. Kto wie.

– Jak wróci po wojsku do Harty, na pewno od razu zostanie sołtysiem – żartuje kapitan Czerw.

Teraz urlop. Do środy, do dwudziestej czwartej. – Wypocząć... nogi... – cieszy się rozluźniony Rafał. W Harcie chce pokazać się w mundurze i czarnym berecie. – Ale cywilki też zabieram.

Nie wie jeszcze, że w domu czeka na niego robota. – Drewno na zimę go nie ominie – zapowiada ojciec.

Firma zatrudni inżyniera mechanika

Oczekujemy na oferty kandydatów:

- z min. 5-letnią praktyką
- z doświadczeniem w branży sprzętowo-produkcyjnej

Oferty pisemne: nr ZR-13722 Biuro Ogłoszeń Rzeszów.

Skład fabryczny płytek OPOCZNO S.A.

ścienne, podłogowe, mrozoodporne kleje, fugi, zlewy, wann, kabiny, brodziki, baterie, ceramika sanitarna

Skład fabryczny "KAZIMIERZ"

- Rzeszów ul. Torowa 5 (boczna Al. Wyzwolenia) Tel. (0-17) 86-361-42
- Łańcut ul. Podwierzyniec 1 (za rampą) Tel. (0-17) 225-27-73, 225-28-86
- Jarosław ul. Pruchnicka 11 Tel. (0-16) 621-53-58

Najnowsze wzory płytek

HURTOWNIA „R-PRESS”
Rzeszów, ul. Żelazna 5
(boczna Staroniwskiej) tel. (0-17) 854-13-82

POSIADA W SPRZEDAŻY papiery kserograficzne kartony kolorowe

teksturę falistą, papier pakowy biały, półpergamin, torebki, papier śniadaniowy i toaletowy, pudełka z tektury 3- i 5-warstwowej, teksturę litą makulaturową, bristol, taśmę pakową, torebki 10-kilogramowe, worki papierowe - 50 kg, naczynia jednorazowe

Istnieje możliwość cięcia papieru zakupionego u nas!

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku, w godz. 7.15 - 15.15

Nie będzie gazu

PGNiG SA w Warszawie
Oddział Zakład Gazowniczy w Rzeszowie

INFORMUJE
że w dniu 22.11.2000 r. (środa) w godz. 7.00 - 15.00 nastąpi przerwa w dostawie gazu dla odbiorców z podanych niżej miejscowości:

Trzciana k. Rzeszowa
Dąbrowa, Bratkowice
Błędowa Zgłobieńska, Kłęczany
Będziemyśl, Olchowa - Lipie

Przerwa spowodowana jest koniecznością wykonania niezbędnych prac eksploatacyjnych na sieci gazowej. Na czas robót prosimy zamknąć kurki przed przyborami gazowymi oraz zachować szczególną ostrożność przy ponownym uruchamianiu urządzeń gazowych.

Przepraszamy za niedogodności wynikłe z przerwy w dostawie gazu.

PARTNER:
Rzeszów
Hart-b.ex
ul. Lenartowicza 6
tel./fax: (017) 852 03 75
852 03 76
fax: (017) 852 03 74

PUNKT SPRZEDAŻY:
Brzozów
tel. (013) 434 27 88
Dębica
tel.: (014) 676 04 99
Jarosław
tel.: (016) 623 22 57
Jasło
tel.: (013) 448 19 77
Krosno
tel.: (013) 432 75 99
Łańcut
tel.: (017) 225 79 02
Mielec
tel.: (017) 585 31 41 w. 21, 22
Przemyśl
tel.: (016) 678 34 44
Rzeszów
tel.: (017) 863 41 74
Sanok
tel.: (013) 463 20 17
Tomaszów Lubelski
tel. (084) 665 84 40
Zaczerwie
tel.: (017) 855 25 78

Czyste rozdanie

HDS 698 C za 6.499,-
do ciśnieniowego czyszczenia gorącą wodą ze środkiem czyszczącym - RM 81 (10l)

Puzzi 200 za 2.333,-
do idealnego prania wykładzin i dywanów ze środkiem czyszczącym - RM 760 (10kg)
*cena netto (bez VAT)

KARCHER
Czyszczenie jest naszym zadaniem.

tylko od 6.11 do 8.12.2000

OKNA i DRZWI PCV - DREWNIANE

PROMOCJA

NIE Z TEJ ZIEMI IIII

Rabaty od 10%, 15%, 20%, do 40%

Nie czekaj - promocja ograniczona - czas ucieka!

STOLRES

Rzeszów
ul. Boya-Żeleńskiego 6a
tel./fax (0-17) 854-57-90
854-58-90

Rarytasy i buble w ofercie Agencji Mienia Wojskowego

Kup pan samolot

PODKARPACIE. Pasjonat militariów dysponujący odpowiednią gotówką może ozdobić swój ogródek dosłownie wszystkim. Od samolotów, przez transportery opancerzone, po czołgi.

Niestety, Agencja Mienia Wojskowego nie dysponuje już raketami przeciwlotniczymi. Wszystkie sprzedano. Można sobie jednak sprawić wyrzutnię raketową – kosztuje ok. 2 tys. zł.

W kolekcji nie powinno też zabraknąć samolotów. MIG-21 wyposażony w silnik kosztuje 15 tys. zł, o jedną trzecią ceny tańszy jest bojowy aeroplan bez napędu. 12 tys. zł kosztuje samolot szkolno-treningowy TS-11 „Iskra”.

O połowę taniej wyceniono pozbawione armatek kołowe transportery opancerzone SKOT, wywodzące się z dawnej Czechosłowacji. – One mogą jeszcze jeździć. Jednak nie spełniają wymogów współczesnego pola walki. Są zbyt wąskie, nieobciążone pełną załogą toną w trakcie przepraw. Umieszczony z przodu silnik ciągnie pionowo w dół lekki tył – mówi Wiesław Rozbicki, rzecznik prasowy Agencji Mienia Wojskowego w Warszawie, zajmującej się sprzedażą specjalną.

3 tys. zł kosztuje SKOT zdekompletowany, zaś 12 tys. zł popularny i ceniony dwukołowy samochód opancerzony BRDM 2. Wszystkie zbędne dla polskiej armii czołgi znalazły już swojego nabywcę poza granicami kraju. Ich miejsce docelowe oraz cena otoczone są tajemnicą. – To są sprawne maszyny. Konkurencja na rynku broni jest ogromna, dlatego nabywcy trzymają się w tajemnicy – zaznacza W. Rozbicki.

W przyszłym roku w ofercie Agencji powinno pojawić się więcej czołgów. Z tej propozycji będą mogli skorzystać też nabywcy krajowi. Cena jednego pojazdu, pozbawionego cech bojowych, powinna kształtować się na poziomie 30 tys. dolarów amerykańskich.

Ponadto „do kompletu” można nabyć jeszcze samochód terenowy marki UAZ 469 B, ciężarówkę, cysterny na paliwo, mundury...

Agencja zakłada, że w tym roku na sprzedaży sprzętu wojskowego powinna zarobić co najmniej 150 mln zł.

BARTOSZ BAĆAL

PASJE

Czar dwóch kótek

Emitowany w II programie TVP Magazyn Sensacji Naukowych „Platon” oraz Stowarzyszenie Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów uhonorowało Tadeusza Kunke, dyrektora Zespołu Szkół Mechanicznych w Krośnie, statuetką Klubu Archimedes doceniając jego innowacyjny pomysł stworzenia szkolnego muzeum motoryzacji.

Na konkurs napłynęło ponad 80 zgłoszeń z dziedziny edukacji, ekologii, techniki. Statuetkami nagrodzono cztery.

– Muzeum tworzyliśmy przez siedem lat. Uczniowie w ramach prac dyplomowych, z wielkim zaangażowaniem i pieczołowitością,

odrestaurowali maszyny i przywrócili sprawność kilkudziesięciu motocyklom z lat 50. i 60. Była to dla nich swoista lekcja historii rozwoju motoryzacji powojennej – mówi Tadeusz Kunke.

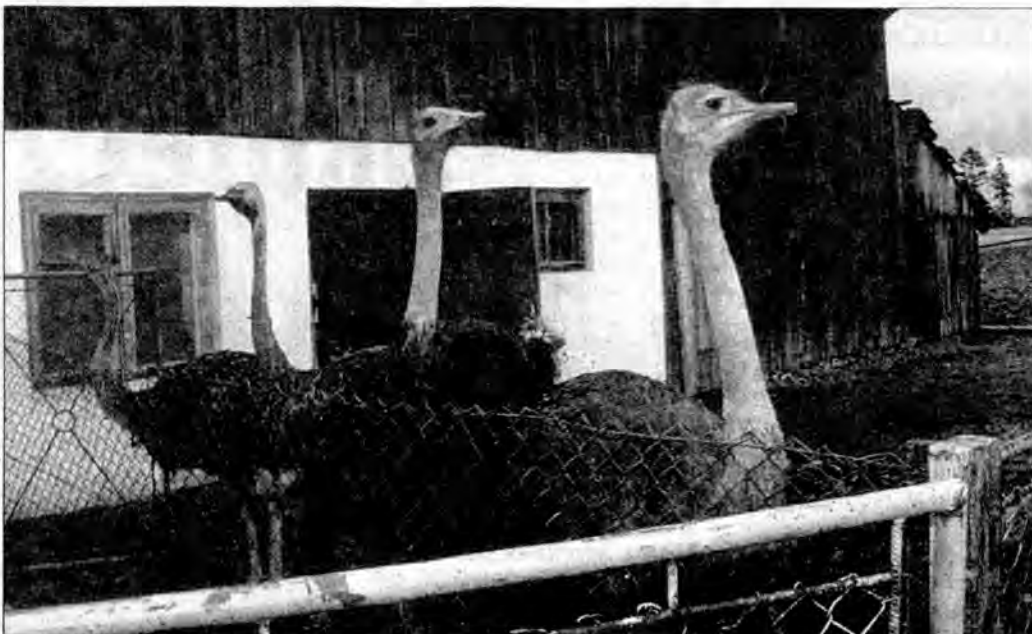
Obecnie w muzeum jest 40 pojazdów – z tego 18 to polskiej konstrukcji motocykle i motorowery. Wnet do kolekcji jednoślada dołączą samochody. Trzy pierwsze zostały już wyremontowane, są to: syrena 103, skoda octavia i zastawa 750, wkrótce stanie obok nich warszawa 223. Kolejne modele (mikrus, warszawa M-20 o charakterystycznej, garbatej sylwetce i zastawa 1100) są w trakcie odzyskiwania dawnego blasku.

ewg

DYRDYMAŁY Krewki kuzyn

W Krośnie przy ul. Krakowskiej doszło w nocy do awantury między kuzynami. O co dokładnie poszło, nie wiadomo. Sądzą, że przyczyną było zamieszanie z jednym z nich stającym w pobliżu. Wykopywanie ziemi wskoczyło na maszynę samochodu „Fiat 126 p” wgniatając ją butami. Mało tego, kopnięciem nogi wybił przednią szybę, uszkodził także przedni pas auta. Straty wyceniono wstępnie na 500 złotych. Sprawę zajęła się policja, powiadomiona o zajściu przez pokrzywdzonego właściciela „malucha”.

ar



Samce strusi zachęcane ciepłą jesienią chciałyby już teraz rozpocząć sezon godowy.

ZWIERZYNIĘC

STRUŚ CZYLI PIES

NORBERT ZIĘTAŁ

STUBNO. Wyższe niż zazwyczaj temperatury końca października wyrządziły sporo zamieszania w życiu mieszkających tutaj strusi. Męscy przedstawiciele tej społeczności zdecydowali, że czas zacząć zaloty.

Samce są wyraźnie nadpobudliwe, czasami stają się groźne dla swych opiekunów. Ostatnio jeden z ptaków zaatakował właściciela fermy. Gospodarz ubrany był w czarną kurtkę, na głowie miał kaptur. Struś, reagujący

wzrokowo, prawdopodobnie potraktował go jako potencjalnego rywala. Na szczęście obyło się bez większych obrażeń. Pory roku nie pomylili się natomiast samcom strusi, które za nic mają zalecających się do nich kawalerów i ich przeganianą.

– Od pewnego czasu samice nie otrzymują specjalnej karmy, takiej jaka jest im podawana w czasie znoszenia przez nie jajek. Gdybym teraz zdecydował o zmianie pokarmu, to z pewnością w krótkim czasie samice zniosłyby kolejne jajka. O tej porze roku jest to jednak bardzo ryzykowne. Poza tym byłyby

znacznie słabsze na wiosnę – mówi Artur Kuźma, właściciel fermy.

Dotychczas z istniejącej od kilku miesięcy fermy, właściciel uzyskał 36 jaj. Z 28 wykluły się młode. Zostały sprzedane do innych ferm, przeważnie na tereny dawnego woj. krośnieńskiego i rzeszowskiego.

– Ludzie kupują je z różnych powodów. Czasem dla ozdoby obejścia, niekiedy do... pilnowania. Te ptaki są nieufne wobec obcych i mogą być nawet agresywne. Czasami mogą zastąpić w pracy psa – śmieje się A. Kuźma.



Wielka wpadka

Brytyjska policja zapobiegła wczoraj kradzieży drogocennych diamentów wystawionych w Greenwich.

Złodzieje przebrani za robotników zamierzali ukraść klejnoty wartości 350 mln funtów (ponad 0,5 mld dolarów) po sforsowaniu zewnętrznej ściany buldożerem. Detektywi przebrani za sprzątaczy i pracowników ośrodka pozwolili złodziejom wejść do „money zone” – miejsca, w którym znajdowały się klejnoty, gdzie odcięli im drogę ucieczki. Wcześniej złodzieje włożyli maski gazowe i w celu wywołania zamieszania włączyli alarm przeciwpożarowy. Cztery osoby zostały aresztowane. Diamenty – depozyt znanego południowoafrykańskiego koncernu górniczego De Beers – łącznie z najcenniejszym 203-karatowym, zwanym „gwiazdą tysiąclecia”, nie doznały uszczerbku. I doznać nie mogły, gdyż zastąpione je falsyfikatami.

PAP, PS

ANOMALIA

Lato na balkonie

Na balkonach wielu przemysłowych budynków mieszkalnych nadal są kwiaty. Na pelargoniach i surfiniach, podobnie jak w czerwcu, pojawiły się pąki. – Balkonowe kwiaty uprawiam już od dwudziestu lat. Zawsze przed Dniem Wszystkich Świętych zabierałam je do pomieszczenia, w tym nie ma takiej potrzeby. Jest tak ciepło, że kwiaty puszczają pąki. Tego jeszcze nie było w listopadzie – zwierzyła się mieszkanka osiedla „Kazanów”.

Mamy powtórkę lata? wab

POGODA NA DZIŚ...

Zachmurzenie zmienne, z możliwością przelotnych opadów. Wiatr silny, południowo-zachodni. Ciśnienie atmosferyczne wynosiło wczoraj wieczorem w Rzeszowie 975 hPa, dziś będzie rosło.



... I NA JUTRO

Zachmurzenie zmienne, ale bez opadów. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni. Sytuacja biometeorologiczna niekorzystna.

MC



LOTTO

MULTI LOTEK
1, 2, 6, 9, 13, 20, 24,
25, 36, 37, 42, 52, 53, 58,
59, 60, 62, 70, 73, 78

**TWÓJ SZCZĘŚLIWY
NUMEREK**
3, 20, 22, 33 31

WESOŁE HISTORJIKI BULLSA



CIĄG DALSZY JUTRO

